

Wielki pokaz lotniczy w stolicy

WARSZAWA (PAP)
Kulminacyjnym punktem tegorocznego Tygodnia Lotnictwa pozostanie niewątpliwie największy po wojnie pokaz lotniczy, który odbył się 8 bm. w Warszawie. Obawy jego organizatorów i wszystkich miłośników lotnictwa nie sprawdziły się w niedzielę panowała w Warszawie piękna bezchmurna pogoda. Nic też dziwnego, że na lotnisku Babice zebrały się niezliczone wprost tłumy mieszkańców stolicy.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego zostaje wciągnięta na maszt biało-czerwona flaga. Miejsce na trybunie honorowej zajmują członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, S. Jędrzychowski, E. Ochab, R. Zambrowski i A. Zawadzki; sekretarz KC PZPR — J. Albrecht, wiceprezes Rady Ministrów — Z. Nowak, minister obrony narodowej — gen. broni M. Spychalski, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, prezes Aeroklubu PRL, dowódca wojsk lotniczych, gen. bryg. J. Frey-Bielecki, oraz przedstawiciele delegacji wojsk lotniczych krajów socjalistycznych przybyłych na Tydzień Lotnictwa.

Obecni są również zaproszeni na uroczystości przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI).

Pokaz lotnictwa sportowego rozpoczynają trzy szybowce „Jastrząb”, które w równej linii ladują przed trybunami. Następnie z wysokości 1300 m skaczą spadochroniarze: rekordzistka świata Skatulska oraz czolowi skoczkowie — Chmielearczyk i Kosina.

Po wylądowaniu podchodzą oni do trybuny honorowej, wręczając przedstawicielom władz centralnych wiązanki kwiatów.

Jak w kalejdoskopie zmieniają się teraz punkty efektownego programu.

Po zakończeniu bogatego programu odbyło się tradycyjne zakończenie pokazu oraz parada w której wzięło udział 360 samolotów.

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY TEL NISK

Hura, do okienka!

— str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, wtorek 10 IX 1957

Nr 215 (4235)

Pierwsze święto zniwne po Październiku

Ogólnopolskie dożynki w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W niedzielę obchodzono w Warszawie tradycyjne święto wsi polskiej — ogólnopolskie dożynki. Na Stadionie Dziesięciolecia ponad 100 tysięcy ludzi witało serdecznie przedstawicieli władz państwowych, kierownictwo partii i stronnictw politycznych oraz delegacje z wszystkich regionów i miast polskich. W czasie uroczystości gospodarz dożynek — Władysław Gomułka, wygłosił przemówienie, przyjmowane gorącymi oklaskami.

Przemówienie Władysława Gomułki

Po wstępnych słowach powitania uczestników dożynek I sekretarz KC PZPR oświadczył m. in.:

Cieńko było zebrać plony w tym roku. Jeśli mimo ulewnych deszczów, przedłużających się żniw, wylegania zboża, można dzisiaj powiedzieć, że plony zbóż będą wyższe od średniej za ostatnie trzy — cztery lata, to zawdzięczamy to staranniejszej uprawie ziemi i zawziętości, z jaką przez ostatnie tygodnie walczyli przeciwko niełaskawym żywiołom chłopcy i dziewczyny, w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych, zawiązaliśmy to ośmielenie liczących załóg PGR-owskich. Za ten upór, za plony, uratowane dla kraju — za służyli oni na gorące podziękowanie.

Do wzbudzenia zawziętości w pracy szerokiej mas chłopów, do walki o wyższe plony przyczyniła się niemało no-

wa polityka rolna partii i rządu.

Program działania „ujęty przed 8 miesiącami w „Wytężonych polityki rolniej” jest konsekwentnie realizowany.

Zapowiadaliśmy uporządkowanie spraw chłopiejskich własności ziemi, zwrot gruntów, które były zabrane ich właścicielom bezprawnie lub do których opuszczenia zmuszono kogoś naciskiem ekonomicznym. Grunta te są już prawie w całości zwrócone, zaś chłopom, którzy jeszcze nie mieli aktów nadania na ziemię, otrzymaną od państwa, wydaje się je w tempie przyspieszonym. O tym, jak wzmogło to poczucie zapewnionej przyszłości wśród chłopów, świadczy fakt, że w tym roku po raz pierwszy od czasu wojny — zabrakło u nas tzw. wolnej ziemi.

Zapowiadaliśmy wydatne zmniejszenie dostaw obowiązkowych, których jeszcze znieść całkowicie nie można, ale które zmniejszamy stopniowo od II zjazdu naszej partii.

Dotrzymaliśmy słowa. Od stycznia przeszliśmy na całkowicie wolny skup mleka, zgodnie z postanowieniem powyższym jeszcze w roku ubiegłym. Od sierpnia dostawy obowiązkowe zbóż bądź zostały całkowicie zniesione dla najbardziej zubożonych gospodarstw, bądź wyniosły o trzydzieści proc. mniej niż w roku ubiegłym, a cena płacona za nie, podniesiona została o 100 proc. Przeszło 700 tysięcy gospodarstw w kraju z grupy chłopów małopolskich zwolniono z dostaw obowiązkowych zupełnie.

Równocześnie rozpoczęta została zapowiedziana rewizja klasyfikacji gruntów, stanowiąca podstawę wymiaru świadczeń obowiązkowych. Ponowna klasyfikacja podjęta już w 200 gromadach na obszarze pół miliona ha, a równocześnie — tam gdzie to było możliwe i uzasadnione — oparto się tymczasowo na przedwojennej klasyfikacji gruntów.

Zapowiadaliśmy poważny wzrost zapotrzebowania wsi w maszynach i budulec. Wartość maszyn, narzędzi rolniczych, trak-

Z pobytu w Polsce A. Bevana

WARSZAWA (PAP)

W dniu 8 bm. bawiący w Polsce na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych jeden z przywódców brytyjskiej Partii Pracy — Aneurin Bevan wraz z małżonką obecny był na uroczystościach dożynkowych w Warszawie.

W godzinach południowych A. Bevan i towarzyszący mu parlamentarzyści brytyjskich podejmowali śniadaniem pos. Oskar Lange.

Wieczorem dnia 8 bm. ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce sir Eric Berthoud wydał w swej rezydencji w Warszawie przyjęcie z okazji pobytu w Polsce Aneurina Bevana.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

torów oraz silników przeznaczonych dla chłopiejskich gospodarstw — indywidualnych i spółdzielczych — wzrosła z 440 milionów złotych w roku ubiegłym do 1 miliarda 140 milionów w roku bieżącym, ilość tarczy z 780 tysięcy m do 1 miliona 670 tysięcy m, cementu — z 600 tysięcy ton na 900 tysięcy ton. Czy to dosyć? Daleko nie dosyć. Jest przy tym szereg ostrych braków, jak na przykład: niewykonanie planu produkcji cegieł przez nasz przemysł. Tym niemniej dla każdego jest widoczne, że wydatnie podnieśliśmy zaopatrzenie wsi w wyroby przemysłowe.

Zapowiadaliśmy objęcie kredytem wszystkich grup gospodarstw (Ciąg dalszy na str. 2)



Chłopi z Wielkopolski ze swoim wieńcem. CAF — fot. Czarnogórski

Delegacja polska na konferencję Unii Międzyparlamentarnej

WARSZAWA (PAP)

Ustalony już został skład delegacji polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej na doroczną XLVI konferencję Unii Międzyparlamentarnej, która obradować będzie w dniach od 12 do 19 września br. w Londynie.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie pos. Oskar Lange. W skład delegacji wchodzić postawili: Tadeusz Ilczuk, Konstanty Łubieński, Zofia Wasilkowska, Jan Karol Wende, Florian Wichlacz i Jerzy Zawieyski.

Doroczna konferencja Unii Międzyparlamentarnej zajmie się przedyskutowaniem szeregu problemów międzynarodowych, m. in. omówiony będzie problem uchodźców, sprawa wpływu i kontroli parlamentu nad wzrostem oraz stabilizacją cen surowców. Otwarcia konferencji, która odbędzie się w gmachu parlamentu brytyjskiego, dokona 12 bm. królowa Anglii Elżbieta II.

Katastrofa kolejowa

PARYŻ (PAP)

Pociąg pasażerski Paryż — Nîmes wykoleił się w sobotę na dworcu Noziers — Brignon (Gard). Według dotychczasowych wiadomości szereg osób zostało zabitych, 50 rannych.

Kolejarze Okręgu Poznańskiego uczcili swoje święto

Najlepsi otrzymali wysokie odznaczenia

(Inf. wł.)

W pięknie przybranej hali sportowej KS „Lech” przy ul. Matejki 62 odbyła się wieczór uroczysty akademii okręgowej z okazji „Dnia Kolejarza”. Uczestniczyły w niej — poza zaproszonymi gośćmi — również 5-osobowe delegacje kolejarzy NRD oraz Holandii, bawiące w Poznaniu i wiceminister kolei — inż. Modliński.

O odpowiedzialnej pracy kolejarzy, ich sukcesach i obowiązkach mówił dyrektor OKP Poznań — Władysław Mrugański. W referacie swym prelegent przedstawił wyniki, osiągnięte przez kolejarzy naszego okręgu, najlepsze brygady i wyróżniających się pracowników.

„Serdecznie dziękuję kolejarzom Okręgu Poznańskiego, — zakończył dyr. Mrugański — którzy swą ofiarną pracą przyczyniają się do wykonywania naszych zadań i osiągnięcia wielu sukcesów, jakimi poszczycić się może nasza dyrekcja”.

Z kolei zast. przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Zygmunt Wolniakowski w imieniu Rady Państwa dokonał odznaczenia zasłużonych pracowników kolei i przedsiębiorstw kolejowych. Złotymi krzyżami zasługi odznaczono: Franciszka Bobrowskiego, Franciszka Kluczyńskiego, Wiktora Lechna, Józefa Maika, Michała Mielcarek, Stanisława Sitas,

Stefana Wolny i Jan Kucharzski. Ponadto srebrne krzyże zasługi otrzymało ponad 50 pracowników, brązowe — 7.

Dziękując kolejarzom OKP Poznań za dotychczasową ofiarną pracę, wiceminister Modliński przekazał im serdeczne życzenia osiągnięcia dalszych sukcesów. Szczere życzenia w imieniu kolejarzy holenderskich złożył również członek delegacji — Jan Jacob Twisker oraz w imieniu 43.800 kolejarzy berlińskich — dyrektor Kolei Berlińskiej — Kurt Decker. Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono część oficjalną.

O części artystycznej — poza nielicznymi punktami programu — wspomnieć można tylko tyle, że nadawała się raczej (nie obrażając mieszkańców wsi) do świetlicy gromadzkiej, a nie na akademii okręgowej, w której uczestniczyli goście zagraniczni. (V)

W Ostrowie — w związku z „Dniem Kolejarza”

(Inf. wł.)

Wezorem w godzinach wieczornych w Domu Kultury ZZZK w Ostrowie odbyła się uroczystość nadania odznaczeń państwowych, wręczenie odznak „Zasłużonego Kolejarza” oraz nagród — wyróżniającym się pracownikom Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego i Wezła PKP Ostrow.

Krzyżami zasługi w imieniu Rady Państwa odznaczono 46 osób zastępcą przew. Prez. WRN mgr Z. Węgrzyk, 132 pracowników otrzymało z rąk przedstawiciela DOKP odznaki „Zasłużonego Kolejarza”. Trzystu pracownikom wyróżniającym się wręczono nagrody w postaci rowerów, radioodbiorników, aparatów fotograficznych, teczek i zegarków.

Uroczystość zakończyła część artystyczna. (PZ)

Zjazd asnykowców w Kaliszu

KALISZ (PAP)

W dniach 7 i 8 bm. odbył się w Kaliszu — mieście rodzinnym Adama Asnyka — szósty zjazd byłych wychowanków miejscowego gimnazjum i liceum imienia poety.

W pierwszym dniu zjazdu wychowankowie liceum oddali hołd pomordowanym w ostatniej wojnie przez okupanta hitlerowskiego mieszkańcom Kalisza, składając wieńce i zapalając znicze przed tablicą pamiątkową, wmurowaną w ścianie starego ratusza. Tego samego dnia na uroczystej akademii w auli Liceum, której przewodniczył 70-letni senior „asnykowców” — Tadeusz Małanowski, odbyła się uroczystość przekazania władzom szkolnym i młodzieży sztandaru, ufundowanego przez b. wychowanków gimnazjum i liceum im. A. Asnyka.

W dniu 8 bm., przy udziale licznie zgromadzonej młodzieży szkolnej, uczestników zjazdu i społeczeństwa kaliskiego odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej we fronton domu przy ul. Świerczewskiego 14, w którym urodził się Adam Asnyk.

Ekspersi Min. Komunikacji wyjechali do USA

WARSZAWA (PAP)

Do USA wyjechała 4-osobowa delegacja Ministerstwa Komunikacji. Zapozna się ona z gospodarką drogową, organizacją administracji drogowej i nową techniką budowy dróg w tym kraju. Delegacja przestudiuje również i zapozna się z amerykańską gospodarką samochodową, organizacją ruchu miejskiego i organizacją terenowych (drogowych) stacji obsługi i pomocy technicznej dla samochodów.

Delegacji przewodniczy wiceminister komunikacji — inż. Marian Olewiński.

Krzyże oficerskie dla nestorów polskiego lotnictwa

WARSZAWA (PAP)

Z okazji Tygodnia Lotnictwa Rada Państwa przyznała krzyże oficerskie orderu Odrodzenia Polski trzem nestorom polskiego lotnictwa: inż. Tadeuszowi Heynemu, inż. Janowi Nagórskiemu i Pawłowi Zolotowowi.

Tadeusz Heyne uzyskał licencję pilota przed 40 laty jako jeden z pierwszych Polaków. Pozostaje wierny lotnictwu i w latach późniejszych, nie tylko jako pilot, ale również jako jeden z organizatorów i pierwszy dyrektor Wytwórni Zakładów „Skody” na Okęcu w Warszawie — pierwszej polskiej wytwórni silników lotniczych. Był również działaczem lotniczym, piastując wiele odpowiedzialnych funkcji w Aeroklubie RP.

Nazwisko Jana Nagórskiego można spotkać w licznych encyklopediach światowych, jako pierwszego lotnika poza kręgiem arktycznym. Stał się on sławny jako wybacza rosyjskiego żeglarsza Siedowa, którego odnalazł w 1914 r. po

katastrofie statku w okolicach Wyspy Pankratiewa. Nagórski jako pierwszy na świecie wykonał petle (looping) na wodnopłatawie.

Pilotem przed pierwszej wojny światowej jest również Paweł Zolotow. W okresie międzywojennym był m. in. instruktorem w Wojskowej Szkole Pilotów, a do jego uczniów należały takie sławy, jak Zwirko, Skarżyński, Orliński i Pionczyński. Po wojnie organizował Aeroklub lubelski. Niesłusznie pozbawiony licencji pilota i usunięty z pracy w lotnictwie, został ostatnio zrehabilitowany i pracuje obecnie w Zakładach Przemysłu Lotniczego w Świdniku.

Odsłonięcie pomnika ku czci ofiar hitleryzmu w Turku

TUREK (PAP)

8 bm. w Turku, woj. poznańskie, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci 300 mieszkańców tego miasta, zamordowanych w 1939 r. przez zbrodniarzy hitlerowskich.

Na uroczystości przybyli m. in. wiceminister kultury i sztuki — Rusinek, przewodniczący Zarz. Woj. ZBoWiD w Poznaniu — Mazur, delegacje ZBoWiD z całego kraju, jak również liczne delegacje społeczeństwa z sąsiednich powiatów woj. poznańskiego i łódzkiego.

Na nowym rynku w Turku — miejsce zbrodni hitlerowskiej — do zebranych przemawiali wiceminister Rusinek oraz przedstawiciele miejscowych i wojewódzkich władz ZBoWiD, po czym dokonano odsłonięcia pomnika. Po apelu poległych — przy dźwiękach marsza żałobnego — przedstawiciele władz i społeczeństwa złożyli wieńce i wiązanki kwiatów u stóp pomnika.

W październiku IV światowy kongres ŚFZZ

BERLIN (PAP)

W dniach od 4 do 15 października 1957 r. odbędzie się w Lipsku IV światowy kongres związków zawodowych. Komitet Wykonawczy ŚFZZ przyjął następujący porządek obrad:

1. sprawozdanie z działalności związkowej na całym świecie;
2. zadania związków zawodowych w walce przeciwko kolonializmowi;
3. sprawozdanie komisji rewizyjnej;
4. sprawozdanie komisji zarządzającej międzynarodowym funduszem solidarności;
5. propozycje w sprawie zmian w statucie ŚFZZ;
6. wybór organów kierowniczych ŚFZZ i komisji rewizyjnej.

Walką i pracą przekuwamy w czyn nasze plany i zadania

Przemówienie dożynkowe Wł. Gomułki

(Dokończenie ze str. 1)

darstw chłopskich oraz zwiększenie sum przeznaczonych na kredyt produkcyjny dla chłopów. Ogólna wysokość pożyczek inwestycyjnych dla chłopów, która w roku ubiegłym wyniosła 650 milionów, w tym roku przeznacza sumę 1 miliarda złotych. Państwo ma zamiar dalej swój wkład w te pożyczki powiększyć.

Zapowiadaliśmy szeroki rozwój samorządnej organizacji kółek rolniczych i odrodzenia różnych form spółdzielczości wiejskiej oraz szczególnie wydajne poparcie dla najwyższej z tych form, jaką jest spółdzielczość produkcyjna.

Jak to się urzeczywistnia? Kółka rolnicze powstało już 9,5 tysiąca. Faktem niezaprzeczalnym jest, że kółka rolnicze są już dzisiaj szerokim ruchem, który otwiera przed wsią nowe możliwości rolniczego postępu, sąsiadzką współpracę i obronę drobnego gospodarstwa przed wyzyskiem.

A jak jest ze spółdzielczością? Ponad 200 zakładów mleczarskich państwo przekazało już chłopom spółdzielniom mleczarskim. Do końca roku przekazuje ich ponad 600. Spółdzielczość kredytowa, obejmująca ponad milion rodzin chłopskich, odzyskała swój samorząd i odbyła niedawno swój zjazd ogólnokrajowy. Odradza ją się spółdzielnie ogrodnicze, spółdzielnie wyrobu cegieł, sto warzywniaki melioracyjne. — Tworzą się pierwsze chłopskie spółdzielnie maszynowe.

O spółdzielniach produkcyjnych można powiedzieć, iż dobrze się stało, że rozwiązały się te, które były tworzone przymusem lub na niezdrowych fundamentach. Złe się stało, że razem z nimi — na skutek zamieszania, wrogich nacisków oraz bierności w szeregu działaczy wiejskich — uległo rozwiązaniu szereg spółdzielni zdrowych, mających piękną przy-

szłość przed sobą. Jednak te, co zostały na placu, są w większości swojej zdrowe i przybierają na sile.

Idziemy ku lepszemu

Wytoczne nowej polityki rolnej są i będą dalej konsekwentnie wcielane w życie. Ich wyniki w produkcji i w dochodach gospodarstw chłopskich stają się coraz bardziej widoczne. Spis czerwcowy wykazał wzrost o 700 tysięcy sztuk pogłowia trzody. Liczba krów wzrosła o 4 proc., a do-tychczasowa sprzedaż mleka przez chłopów państwu pozwała przewidywać ogólny przyrost w roku bieżącym o 350 milionów litrów.

W pierwszym półroczu tego roku nasz przemysł tłaściwy dał o przeszło 12 tysięcy ton więcej masła i smalcu.

Za ostatnie pół roku wieś uzyskała — w porównaniu z pierwszym półroczem 1956 roku — o półtora miliarda złotych więcej za żywiec i o 1 miliard 300 milionów więcej za mleko. Zmniejszenie wymiaru dostaw zbóż i ziemniaków oraz zwiększona cena dostaw przyniesie wsi wzrost dochodu o 1 miliard 700 milionów złotych.

Ten bilans za 8 zaledwie miesięcy jest najlepszą odpowiedzią na pytanie, czy idziemy, czy też nie idziemy ku lepszemu. Żaden człowiek uczciwy i trzeźwy nie może zaprzeczyć, że idziemy.

Tak krawiec kraje...

Ale ta sama uczciwość i trzeźwość w ocenie sytuacji na kazuje nam mówić o niebezpieczeństwach, o przeszkodach — które nam stają na drodze.

Stoi nam na przeszkodzie złe dzienne wielu ludzi — zarówno na wsi, jak i w mieście — jakoby można było natychmiast osiągnąć wszystko, czego nam jeszcze brakuje. Jest jasne, że

każdy człowiek pracy tak w mieście, jak i na wsi, chciałby, aby mu się żyło coraz lepiej. A ktoś by tego nie chciał? Rzecz w tym, że aby lepiej żyć, trzeba więcej i taniej produkować, trzeba lepiej pracować.

Trzeba żyć według zasady: — „Tak krawiec kraje, jak mu materia staje”. W ostatnich latach krajaliśmy szerzej niż mie-liśmy własnej materii, krajaliśmy szerzej kosztem materii po-zyzionej. Musimy oddać to, co pożyczaliśmy i krajać już tylko z własnego. Innej polityki prowadzić nie wolno i nie można.

Importujemy na kredyt np. masło. Tylko w br. obciążamy z tego tytułu nasz bilans handlu zagranicznego sumą 12 milionów dolarów, a równocześnie mamy zapas smalcu i słoniny. Trzeba sobie powiedzieć, że będziemy na przyszłość jeść tyle masła, ile wyprodukujemy go w kraju. Chłopi winni usilnie podnosić produkcję mleka, aby było więcej masła w kraju, aby własną produkcją zaspokoić w pełni zapotrzebowanie naszego rynku. Ludność zaś winna w większym stopniu przechodzić na spożycie tłuszczów wieprzowych, których własna produkcja jest do-stateczna. Nie możemy wywozić smalcu i przywozić masła, gdyż za każdy kilogram importowanego masła trzeba by eksportować 4 kg smalcu.

Ponadto musimy przecież budować nowe fabryki, aby dać pracę dzieciom chłopskim i robotnikom, które dorastają rokrocznie do wieku pracy. Musimy rozbudowywać zakłady, aby po-troić produkcję cementu i in-nych materiałów budowlanych już w najbliższych latach, aby zwiększyć ilość traktorów, siew-ników, młócarń, motorów w bieżącym planie pięcioletnim. Potrzebne są środki finansowe i materiały dla doprowadzenia prądu elektrycznego do dal-szych 400 tysięcy zagrod chłopskich, jak to jest zaplanowane na najbliższe trzy lata. Słowem musimy stale rozwijać naszą gospodarkę narodową. Musi-my inwestować wielkie sumy, dużą stosunkowo część dochodu narodowego, gdyż tylko w ten sposób można rozszerzać bazę dla wzrostu stopy życiowej lud-ności pracującej w mieście i na wsi.

Pełzmy precz spekulantów i pijaków!

Wszelkie rachuby na podnieśnienie czyjejkolwiek do-chodu bez pracy bija w naród i muszą być jak najostreżniej zwalczane. Dlatego dziś głów-nym wrogiem zarówno chłopów jak i robotników jest spe-kulacja, złodziejstwo, jest każ-dy, który się tego dopuszcza.

Tu-104 powrócił do Moskwy

MOSKWA (PAP)

W niedzielę rano powrócił z Nowego Jorku do Moskwy radziecki odrzutowiec pasa-żerski „TU-104”. W związku z tym w jednej z sal wnu-kowskiego portu lotniczego odbyła się konferencja prasowa w toku której na pytania dziennikarzy odpowiadał ja-den z uczestników między-kontynentalnej podróży sa-molotu, kierownik wydziału lotnictwa transportowego w centralnym zarządzie lotnic-twa cywilnego przy Radzie Ministrów ZSRR A. I. Sie-mienkow.

Oświadczył on, że odległość 9.000 kilometrów z Moskwy do Nowego Jorku „TU-104” przebył w ciągu 13 godzin 29 minut. Droga powrotna trwa-ła dzięki dobrym warunkom atmosferycznym tylko 11 go-dzin 7 minut. Lot w tej dro-dze odbywał się na wysokości 10.500 metrów, szybkość sa-molotu wynosiła — 760 do 770 km/godz., zaś na niektó-rych odcinkach — ponad 1000 km/godz.

Siemienkow, który ostatnią podróż „TU-104” określił mia-nem „lotu przyjaźni i pokoju”, stwierdził, że specjaliści amerykańskiego lotnictwa transportowego i wojskowego wyrażali się o radzieckim odrzutowcu pasażerskim z na-jwyższym uznaniem.

Spekulant, który wykupił ma-szynę z GOM, oszukując państwo i chłopów, który się wkładał do spółdzielni, do młyna, który zagarnia lub kradnie po prostu budulec i rozmaite surowce — oto wróg, który stanął na drodze do da-szej poprawy sytuacji. Chłop współgospodarz ojczyzny, nie może mieć dlań pobłażania, ani dla tych, którzy mu w tej podłej robocie pomagają.

Przyrodнім bratem zło-dziejstwa i spekulacji jest, jak wiadomo, pijanstwo. Któż nie wie, ile brudnych spraw się załatwia przy wódce, ilu uczciwych ludzi zostało wciąż-niętych w bagno nadużyć tym sposobem, ile krwi prze-liwane jest na wsi przez pi-janych chuliganów?

Dalsza plaga, to brak dyscy-pliny społecznej, brak szacunku dla wspólnego dobra, utrudniające nam wspólny marsz ku lepszemu. Jesteśmy radzi, że — wbrew warchol-skim i wrogim podszeptom — już w pierwszych tygodniach po żniwach 500 tysięcy chłopów wykonało w całości albo częściowo swe dostawy obo-wiązkowe zbóż z tegoroczne-go urodzaju. Lecz nie jest uczi-wa postawa tych gospo-darzy, którzy — wstrzymując się z wykonaniem dostaw żywności — wyciągają zań za-platę od państwa po cenach skupu nadwyżkowego. Za ich brak dyscypliny płaci ludzkie uczucie, płaci naród a w kon-sekwencji i na nich się to od-bije.

Państwo nie może służyć dobrze swym obywatelom, o-bywatele nie mogą być spo-kojni o swą przyszłość, je-żeli brak jest dyscypliny, po-rządku, poszanowania wlas-ności społecznej.

Robotnicy i chłopci mają o-beenie pełną możność wypeł-niania swej roli gospodarzy kraju. Dalejcie w wyborach do Sejmu dowód swej dojrza-łości i zaufania do władzy lu-dowej. Ale to nie wystarczy. W walce o ład, dyscyplinę o-bywatelską, o uczciwość w stosunku do państwa musicie okazać większą pomoc władzy ludowej. Każdy dzień wy-maga od każdego uczciwego człowieka, aby okazał się god-nym współgospodarzem ojczy-zny, aby w praktyce poczu-wał się do odpowiedzialności za losy swego kraju.

Kończąc swoje przemówie-nie Wł. Gomułka powiedział:

Przed nami, przed całym narodem wystają coraz to nowe zadania. Inne były te zadania w momencie, kiedy Polska Ludowa przed laty 13 powstała do życia, inne są obecnie i inne będą za lat kil-ka, czy kilkanaście. Wspólna cecha tych zadań jest to, że mają one zawsze na celu tro-skę o człowieka pracy, o lud pracujący w mieście i na wsi, o jego lepszy i kulturalniej-szy byt, o rozwój siły i bez-pieczeństwo naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

Walką i pracą przekuwa-my w czyn nasze plany i za-dania. Jednym z głównych warunków powodzenia w tej pracy i walce jest sojusznik robotniczo-chłopski. Na nim opiera się gmach Polski Lu-dowej.

W tym uroczystym dniu do-żynek, w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotni-czej, pozdrawiam wszystkich pracujących chłopów, wszyst-kich spółdzielców, wszystkich robotników rolnych i zara-bianców składam im podziękowa-nie za ich znoję i ofiarny trud.

Komunikat o rozmowach jugosłowiańsko - brytyjskich

BELGRAD (PAP)

Po czterodniowej wizycie oficjalnej brytyjskiego mini-stry spraw zagranicznych, Selwyn Lloyda, w Jugosławii, ogłoszono w niedzielę w Bel-gradzie wspólny komunikat jugosłowiańsko-brytyjski.

W komunikacie stwierdza się m. in. że stosunki między Jugosławią a W. Brytanią roz-wijają się bardzo korzystnie i że nie ma między nimi żad-nych poważnych spraw nie-rozwiniętych. Stały postęp zaznacza się w rozwoju wz-

Niemcy zachodnie mają tylko dwie drogi

Nota ZSRR do rządu NRF

MOSKWA (PAP)

Minister spraw zagranic-znych ZSRR A. Gromyko wręczył w sobotę ambasadorowi Niemieckiej Republiki Fede-ralnej w Moskwie, Hassowi, notę stanowiącą odpowiedź na notę NRF z 26 maja br. w sprawie zjednoczenia Nie-miec.

„Republika Federalna stoi obecnie w obliczu konieczno-ści dokonania wyboru — gło-si nota radziecka — albo re-zygnacja z polityki NATO, z przygotowań do wojny ato-mowej i stopniowe pokojowe przywrócenie jednoci Niemie-c, albo też kontynuacja obecnej linii politycznej wy-soce niebezpieczna przede wszystkim dla ludności Nie-miec zachodnich... trzeciej drogi nie ma”.

Nota podkreśla, że rząd ra-dziecki występował wielokrot-nie z propozycjami zmierzają-cymi do zjednoczenia Nie-miec i podpisania z nimi trak-tatu pokojowego. Przyczyną niepowodzenia tych prób jest — jak stwierdza nota — sta-nowisko rządów USA, Anglii i Francji, a także NRF. Rząd radziecki wskazuje na mili-taryzm Niemiec zachodnich jako na zasadniczą przeszkodę w zjednoczeniu Niemiec „jest rzeczą oczywistą — czy-tamy w nocie — że dopóki rząd NRF nie zrezygnuje z militaryzmu, dopóki będzie współdziałał w przekształca-niu Niemiec zachodnich w atomowy przyczółek państwa NATO, dopóty nie może on pretendować do roli zwolennika przywrócenia jednoci Niemiec. Polityka militaryza-cji i przygotowań do wojny atomowej jest nie do pogodo-żenia z pokojowym zjedno-czeniem Niemiec”.

Nota jeszcze raz kładzie nacisk na wielokrotnie już precyzowane stanowisko ra-dzieckie, że zjednoczenie Nie-miec nie może być dokonane przez obce mocarstwo i „w rzeczywistości tylko sami Niemcy mogą się porozumieć co do możliwych kroków

zmierzających do przywróce-nia jednoci państwa niemie-ckiego” z punktu widzenia praktycznego żadne kroki na rzecz likwidacji podziału Nie-miec nie są do pomyslenia bez udziału NRD.

W końcowej części noty rząd radziecki stwierdza, że popiera propozycję rządu NRD: „Ponieważ pozwalają one na zbliżenie, krok za kro-kiem, obu państw niemie-ckich na ogólną platformie zapewnienia żywotnych inte-resów narodu niemieckiego na zapewnienie pokojowej i demokratycznej przyszłości całych Niemiec”.

Spotkanie Dulles - Pineau

NOWY JORK (PAP)

Dwugodzinne spotkanie odbył przebywający obecnie w Waszyngtonie francuski minister spraw zagranic-znych Christian Pineau z se-kretarzem stanu USA Dulle-sem. Przedmiotem rozmowy były sprawy związane z pro-blemem Algieru oraz Bliskie-go Wschodu. Poza tym, jak oświadczył rzecznik Białego Domu na konferencji prasowej, poruszane były zagad-nienia dotyczące rozpoczyn-ającej się niedługo sesji Zgroma-dzenia Ogólnego NZ, roz-brojenia i wspólnego rynku.

Pogróżki USA nie zmuszą Syrii do kapitulacji

KAIR (PAP)

Prasa syryjska z oburzeniem komentuje oświadczenie Dulle-sa na temat sytuacji w Syrii, jakie złożył po konfe-rencji w Białym Domu w so-botę.

„Dziennik „Ar-Raj Al-Amm” widzi w tym oświadczeniu dowód, że USA zamierzają spowodować incydenty na gra-nicach Syrii. „Pogróżki te jed-nak — podkreśla dziennik — nie zmuszą Syrii do kapitu-lacji. Naród syryjski zdecydo-wany jest bronić swej niezawisłości”.

Pismo „An-Nasr” uważa, że oświadczenie Dulles’a „na celu wytworzenie atmosfery, która sprzyjałaby rozpętaniu bezpośredniej agresji imperia-listycznej lub ułatwiałaby za-stosowanie „doktryny Eisen-howera”.

W związku z decyzją USA w sprawie przyspieszenia do-staw broni do Jordanii inny dziennik syryjski „An-Wur” pisze m. in., że „według pla-nów amerykańskich broni ta ma być użyta do zorganizowa-nia prowokacji na granicy sy-ryjskiej, które stałyby się pretekstem do zastosowania doktryny Eisenhowera” i do-konania agresji przeciwko Syrii.

Rzecznik rządu syryjskiego komentując wiadomość o wy-słaniu broni amerykańskiej do Jordanii oświadczył na konfe-rencji prasowej, że to posunię-cie USA nie zdoła zachwiać stanowiska Syrii. „Naród sy-ryjski — powiedział on — czujnie śledzi rozwój wypad-ków i gotów jest pokrzyżować każdą prowokację wymierzoną przeciwko jego bezpieczeń-stwu”.

Nowe wydania prac Stalina w ZSRR

MOSKWA (PAP)

W tych dniach na witrynach księgarskich ZSRR pojawiło się no-we wydanie broszury Stalina pt.: „O Rewolucji Październikowej” (wydawnictwo „Gospolitizdat”, na-klad 100 tys. egz.).

Wydawnictwo to przygotowuje szereg nowych wydań prac Sta-lina. I tak w planie wydawnictwa na rok 1957—1958 przewidziane jest wydanie następujących pozycji: „Lenin, jako organizator i przy-wódcą RPKP (b)”, „O podstawach leninizmu” oraz „Lenin, Październik i perspektywy naszego rozwo-ju”.

Nowe wydania, opracowywane od druku przez redakcję wydaw-nictwa, nosić będą tytuły: „Zbiór artykułów w sprawie uprzedzenia”, „Zbiór artykułów w sprawie kolektywizacji” oraz „Zbiór referatów i przemówień na zjazdach oraz konferencjach partii”.

Ambasador Milorad Milatovic — o znaczeniu wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Jugosławii

WARSZAWA (PAP)

8 bm. — w związku ze zbli-żającą się wizytą polskiej de-legacji partyjno-rządowej w Jugosławii — ambasador Fe-deracyjnej Ludowej Republi-

Kilka danych o rozwoju gospodarki ChRL

PEKIN (PAP)

Dziennik „Wenweipao” za-mieścił niedawno cykl artyku-łów o sytuacji gospodarczej i społecznej w Chinach, zatytuło-wany „Czy dzisiaj jest gorzej niż wczoraj?”. Kresząc obraz rozwoju kraju po wyzwoleniu, autor artykułów, Tsung Szao-hsiu podaje czytelnikom szereg interesujących zestawień sta-tystycznych na temat: „Chiny dawniej a dziś”. Poniżej za-mieszczamy niektóre z nich.

WYSOKOŚĆ ZBIORÓW ZBÓŻ:

1952—56 (nowe Chiny) 829 mln. ton
1932—36 (stare Chiny) 650 mln. ton

WYSOKOŚĆ ZBIORÓW BAWELNY:

1952—56 7.500.000 ton
1932—36 3.600.000 ton

LINIE KOLEJOWE:

W latach 1927—1949 zbudowano w Chinach 2.679 km linii kolejowych (przeciętnie 128 km rocznie). W la-tach 1950—56 zbudowano bądź od-budowano 10.535 km torów (prze-ciętnie 1.513 km rocznie).

DROGI:

W latach 1927—47 zbudowano 130.000 km szos (przeciętnie 6.000 km rocznie). Po wyzwoleniu, w okresie lat 1950—56 przybito 150.000 km nowych dróg (przeciętnie 20.000 km rocznie).

Polacy w walce o wolność Jugosławii

W Warszawie, przy ulicy Miodowej, na ścianie kościoła O. O. Kapucynów, ocalała z wojennej pożogi tablica, wmurowana tam w r. 1933, z następującym napisem:

JURAJ KRIZANIC
1615—1633

Kapitan i szlachcic chorwacki, pierwszy głosiciel jednostki słowiańskiej, wierność idei, okupił 15-letnim wygnaniem na Sybirze, w Polsce znalazł w r. 1677 schronienie, poległ w POTRZEBIE WIEDENSKIEJ, wykonując rozkaz bojowy Jana III Sobieskiego.

W 250-lecie zgonu.

Wielu Chorwatów i Słowenów w okresie najazdów tureckich na Bałkany i Europę środkowo-wschodnią garnęło się w wieku XVII i XVIII pod sztandary polskie, które niejednokrotnie stawiały zwycięski opór napastnikom. Stąd tyle państw i literatury chorwackiej, stawiających oręż żołnierza

polskiego. Pisaliśmy już o wierze szlachy chorwackiej, który opisywał zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem. Pół wieku wcześniej inny poeta chorwacki — Ivan Gundulić, napisał poemat pt. „Osman”, oparty na tle wojny chocimskiej (r. 1621), opiewający zwycięstwo hetmana Karola Chodkiewicza. Był to okres, w którym znaleźli na polskiej ziemi braterską gościnę liczni emigranci z Dalmacji, Hercegowiny, Bośni i Chorwacji — uciekinierzy spod panowania sułtanów imperium otomańskiego, będącego u szczytu swej potęgi.

W wieku XIX, po utracie niepodległości przez Polskę, widzimy sytuację odwrotną: tworzy się emigracja polska na ziemiach jugosłowiańskich. Tu osiadają Polacy z rozwiązanych legionów polskich we Włoszech, tu znajdują schronienie żołnierze z legionu, tworzonego w r. 1855 przez Mickiewicza, tu osiedlają się też w większych, zwartych grupach polscy chłopcy, emigrujący w ramach monarchii austro-węgierskiej z prześludnionej i biednej Galicji na bogatsze ziemie: Słowenię, Chorwację, Wojwodinę. Potomkowie tych Polaków, pozostając wiernymi synami Ojczyzny, pielęgnują mowę polską, organizują się wokół polskich bibliotek i instytucji kulturalno-oświatowych, pielęgnują ideę walki o wolność.

Po najeździe hitlerowców na Jugosławię, najdzielniejsi z nich przyłączają się do partyzanckiego ruchu narodów jugosłowiańskich. Udział Polaków w partyzancie, kierowanej przez Józefa Tito, oblicza się na 3 tysiące ludzi. Szczególną walecznością sławił się samodzielny batalion polski, utworzony w sile 600 ludzi przy partyzanckiej XI dywizji. Dowódcą batalionu został, urodzony w Jugosławii, wnuk emigranta polskiego z połowy XIX w., Jan Kumosz, nauczyciel, obecny poseł na Sejm polski z okręgu Bolesławiec. Jego zastępcą był Jan Drag, z zawodu garbarz. Batalion polski w toku wielu bitew z wojskiem hitlerowskim sławił się odwagą i poświęceniem. W dziejach jugosłowiańskiej wojny partyzanckiej, która przyniosła ludom Jugosławii wolność, pamiętne zostaną walki, stoczone przez batalion pod Derwentą, Pniaworem, Lipicami. W rozkazach marszałka Tito batalion był kilkakrotnie wyróżniany za bohaterские boje, stoczone z przeważającym liczebnie i technicznie napastnikiem hitlerowskim. Najcięższą bitwą w historii batalionu była 2-dniowa walka z całą dywizją niemiecką pod Vuciakiem w dniach 1 i 2 sierpnia 1944 r. Na polach walki w Jugosławii złożyło swe życie przeszło stu żołnierzy batalionu. Ich zbiorowe groby znajdują się w

miejsowościach: Pniawor, Tešić, Doboj i w wielu innych.

Po wojnie w roku 1945 batalion rozwiązał się. Tegoroczny odbywał się w m. Pniawor z inicjatywy dowództwa batalionu walny zjazd Polaków w Jugosławii, na którym zapada uchwała powrotu do wyzwolonej Ojczyzny. Dowódcą batalionu — Jan Kumosz, jako prezes Związku Polaków Jugosłowiańskich, wyjeżdża na czele delegacji do Polski i ustala z władzami polskimi repatriację wszystkich Polaków z Jugosławii na Ziemię Odzyskaną. Szybko zostaje zawarta korzystna dla Polaków umowa o repatriacji między bratnim przyjaznym rządem Tito a Polską. Repatriantom, których większość stanowi ludność rolnicza umożliwia się zabranie całego majątku ruchomego wraz z kowami, krowami i innym inwentarzem żywym. W początkach r. 1946 przybywa do Polski 18.000 Polaków z Jugosławii. Zagospodarowują oni cały niemal powiat bolesławiecki na Dolnym Śląsku. Byli partyzant, były oficer armii jugosłowiańskiej, dowódcą batalionu polskiego — Jan Kumosz, zostaje starostą powiatu.

Tak kończy się epopeja walki jugosłowiańskich Polaków o wolność Jugosławii, a zarazem za wolność Waszą i naszą.

W tymże roku 1946 przybywa z wizytą do Polski marszałek Tito i zostaje w Warszawie podpisany 20-letni Układ o Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej między Polską a Jugosławią. Błędy i wypaczenia ubiegłego okresu spowodowały w latach 1948—1955 również i pożałowania godne rozluźnienie tak serdecznych związków między naszym krajem a przyjaźnią nam, socjalistyczną Jugosławią. Obecna wizyta polska w tym kraju jest doskonałą sposobnością do pogłębienia i umocnienia przywróconych już 2 lata temu i spotęgowanych przez nasz Październik braterskich więzów z narodami, które łączą z nami, oprócz wszystkiego innego, wspólnie przełana krew za sprawę wyzwolenia narodu i społecznego

Gustaw BUTŁOW

Skromny senator i zarozumiała „Zośka”

Znany ze swego wystąpienia na temat Polski, amerykański senator Kennedy wziął niedawno udział w przyjęciu wydanym przez ambasadę włoską w Waszyngtonie na cześć stymnej z urodów aktorki Zofii Loren. Podając jej rękę, senator zarumienił się po same uszy, po czym szybko schował się za jakąś kolumnę, chcąc uniknąć niedzielnego obiektywnego fotografowania. Zofia Loren zapytała potem: „Jeżeli ten nieśmiały młody człowiek (senator Kennedy) jest najmłodszym senatorem amerykańskim, nie chce sfotografować się ze mną, to po co tu przyszedł?” (API)



POLSKI „MIKROBUS”

Na Śląsku Opolskim uruchomiona zostanie produkcja samochodów. Zajmują się nią Zakłady Budowy Nadwozi Samochodowych w Nysie. Zakończono tam już m. in. budowę prototypu nie wytwarzanego dotychczas w kraju „mikrobusu” — dziesięcioosobowego wozu turystyczno-wycieczkowego — „Nysa — N-57”. Konstrukcja „mikrobusa” oparta jest na szkieście i części przedniej ramy „Warszawy”. Na zdjęciu: „Nysa” na ulicy Nysy podczas jazdy doświadczalnej.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Komunikat poznańskiej WKPG o wykonaniu wojewódzkiego planu gospodarczego w I półroczu 1957

Wyniki wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego w I półroczu 1957 r. w zakresie przemysłu drobnego, rolnictwa, obrotu towarowego, dróg lokalnych i oświaty przedstawiają się następująco:

I. TERENOWY PRZEMYSŁ DROBNY

Roczny plan produkcji terenowego przemysłu drobnego został w I półroczu 1957 r. wykonany w 52 proc. Planu operatywnego zostały wykonane również z nadwyżką.

W realizacji planu asortymentowego nastąpiła w stosunku do I półrocza 1956 dalsza poprawa. Zmniejszyła się ilość niewykonanego asortymentu towarowego oraz podniosła się jakość wyprodukowanych artykułów. Na wzrost produkcji wpłynęła z jednej strony rozbudowa zakładów przemysłowych, z drugiej zaś poprawa w zaopatrzeniu. Podniosło się zaopatrzenie w skórę, w tkaninach i w drzewie.

Plan wypału cegły wykonany został z nadwyżką 3 milionów sztuk (wypalono 37 mln. sztuk), nie wykonano natomiast planu produkcji wyrobów cieniokształtnych (dachówki, sączki) oraz pułasków „Alfa” i płyt „Suprema” z powodu małego przydziału cementu. Nie wykonano również w pełni planu przygotowania surowców do wypału z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, utrudniających haldowanie gliny i wpływających ujemnie na proces suszenia surowców.

Celem zwiększenia produkcji cegły podjęto na szeroką skalę propagandę polowego wypału cegły i zabezpieczono na ten cel 43 tysięcy ton węgla różnego asortymentu, w tym 20 proc. I i II gatunku. Podjęta przez terenowe rady narodowe akcja nie dała jednak zadowalających rezultatów, ponieważ nie we wszystkich powiatach posiadających warunki na tego rodzaju produkcję skorzystano ze zwiększenia puli węgla na wypał. Częściowo winą za ten stan rzeczy spada na aparat rad narodowych — szczególnie w powiatach Krotoszyń, Oborniki, Ostrów, Rawicz, Śrem i Wolsztyn. Na inwestycje Wojewódzki Zarząd Przemysłu wydał 4 mln. złotych, a Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy 20 mln. złotych. Inwestycje dokonano głównie w zakładach przemysłu spożywczego i konfekcyjnego. Ponadto Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego i Wojewódzki Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych otrzymały, w I półroczu 1957 r. na zwiększenie potencjału produkcyjnego podległych zakładów, 8 mln. złotych z funduszu interwencyjnego, wskutek czego były w stanie zatrudnić dodatkowo 522 pracowników.

W I półroczu 1957 r. zostało otwartych około 2.000 zakładów rzemieślniczych, z czego 1.012 na wsi. Najwięcej uruchomiono zakładów w branży metalowej, budowlanej i skórzanej. Na skutek wzrostu zakładów rzemieślniczych zmniejszyła się ilość punktów usługowych spółdzielczych, natomiast ani ilość spółdzielni pracy, ani zakres ich produkcji nie uległ zmniejszeniu, przeciwnie — wzrosły w wyniku poprawy w zaopatrzeniu. W miejsce zlikwidowanych punktów usług krawieckich, spółdzielczość pracy zwiększyła produkcję konfekcyjną. Odpływ pracowników ze spółdzielni pracy był niewielki (ok. 500 osób) i to głównie w usługach nieprzemysłowych.

II. ROLNICTWO

Czerwcowy spis Głównego Urzędu Statystycznego powierzchni zasiewów na plon główny ujawnił tendencję, o której mówiono zresztą od kilku lat, do obniżenia zasiewów ozimych pszenicy, rzepaku oraz zasiewów przemysłowych i kukurydzy. Spis wykazał, że w warunkach woj. poznańskiego nie można liczyć na dalsze podniesienie uprawy pszenicy ponad 60 tys. ha, jako arealu odpowiadającego strukturze rolnej województwa. Na skutek nieosiągnięcia spodziewanych planów kukurydzy w latach 1955/56 i trudności w uzyskaniu odpowiedniego ziarna siewnego nie można osiągnąć poszukiwanego arealu w wysokości 20 tys. ha w najbliższych latach, tak że areal ten wynosi 5.000 ha. Mniejszy areal uprawy przemysłowych (rzepaku i buraków cukrowych) wiąże się z odpadnięciem szeregu spółdzielni produkcyjnych, które te uprawy kontraktowały.

Pierwszy szacunek plonów (szacunek na piąty) wypadł korzystniej niż wysokość plonów przewidzianych w planie. Późniejsze jednak niekorzystne warunki atmosferyczne dla planowania nie pozwalają na przyjęcie tego szacunku. Obecnie szacuje się wysokość plonów 4 zboża na 15,3 q/ha, ziemniaków 135 q/ha, a buraków cukrowych 232 q/ha.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne było w roku gospodarczym 1956/57 o 14 proc. wyższe niż w roku gospodarczym 1955/56.

Spis czerwcowy Głównego Urzędu Statystycznego wykazał stan pogłowia inwentarzy żywych nieco niższy od zaplanowanego. Uwzględniając jednak nieznaczne zanizania ze strony gospodarstw, należy przyjąć stan pogłowia w naszym województwie w następującej wysokości: bydła 683.001 sztuk, krów 462.430 sztuk, trzody 1.325.000 sztuk, w tym macior 164.748 sztuk, owiec 360.000 sztuk. Tendencje do wzrostu pogłowia wypływają z uruchomienia odpowiednich bodźców ekonomicznych (wzrostu dochodów wsi ze sprzedaży mleka oraz wzrostu cen na żywocie wieprzowy). Ten kierunek hodowli wymaga jednak zwiększenia ilości pasz treściwych. Toteż z tych względów chłopcy zatrzymali u siebie ca 100 tys. ton zboża, które spodziewano się skupić i uzyskać w dostawach obowiązkowych. Ogółem ze zbiorów 1956 r. skupiono 294.291 ton zboża, w czym obowiązkowe dostawy stanowią 217.000 ton na 333.000 ton wymiaru. Zaznaczyć jednak należy, że zbiory w r. 1956 były o ca 9 proc. niższe od zbiorów 1955 r.

Ilość kółek rolniczych na koniec I półrocza wynosiła 1.457. Trzysząją one około 60 tys. członków. W niektórych kółkach organizuje się regularne szkolenie rolnicze. Utworzyło się również 168 kół gospodyń wiejskich. Kółka rolnicze zorganizowały się w powiatowej organizacji kółek i organizacji rolniczych, mających na celu udzielanie rolnikom konkretnej pomocy w nabywaniu materiałów hodowlanych, organizowania kursów, pokazów i wystaw. Związki takie powstały już we wszystkich powiatach.

Po początkowym okresie pędu do rozwiązywania spółdzielni produkcyjnych, proces ten uległ zahamowaniu. Pozostały 432 spółdzielnie produkcyjne tj. 30 proc. stanu z ubiegłego roku. Na skutek zmniejszenia się ilości spółdzielni produkcyjnych, zmniejszyła się ilość państwowych ośrodków maszynowych o 6, a pozostałe ośrodki przedstawiają się z prac polowych na prace transportowe i remontowe. Gdy w roku ubiegłym w I półroczu na 292.535 ha orki średniej POM wykonały 253.662 ha prac polowych, to w roku bież. wykonano tylko 197.263 ha orki średniej, a z tego przypada na prace polowe 122.645 ha. W wyniku tego kierunku rozwoju państwowych ośrodków maszynowych zbywają one maszyny i sprzęt rolniczy — w I półroczu br. sprzedano: 112 traktorów, 100 konnych sноповязатек, a 72 ciągniki przekazały nieodpłatnie państwowym gospodarstwom rolnym. Podobnie w likwidacji znajdują się gminne ośrodki maszynowe.

III. OBRÓT TOWAROWY

Nastąpił wzrost dochodów ludności wiejskiej o 41 proc. w porównaniu do I półrocza 1956 r. oraz wzrost o 27 proc. funduszu płac zaważył bardzo silnie na zadaniach detalicznego handlu i usług. Zadania te zostały wykonane bez poważniejszych zakłóceń na rynku. Zjawisko paniki wystąpiło tylko na terenie powiatów południowych pod koniec I kwartału br., kiedy to ludność na skutek fałszywych pogłosek masowo wykupywała towary.

Zwiększoną siłę nabywczą ludności zrównoważono większą podażą towarów produkcyjną krajową, jak i pochodzących z importu. Zwiększyła się podaż tuszczów, mięsa i przetworów mięsnych oraz maki. Natomiast zaopatrzenie w tłuszcz, mięso i przetwory mięsne — wskutek wzrostu popytu — jest nadal niewystarczające. Masła rozprowadzono 1.816 ton, podczas gdy w I półroczu 1956 r. sprzedano tylko 939 ton. Na skutek znacznego wzrostu podaży masła oraz wzrostu tuszczu wieprzowego na rynku, sprzedaż tuszczów roślinnych była niższa od zaplanowanej o 38 proc. Ogółem w stosunku do I półrocza 1956 roku konsumpcja tuszczów wzrosła o 19 proc. (z 4.768 ton podniosła się na 5.674 tony). Podaż mięsa i wędlin była 16 proc. wyższa od zaplanowanej, a o 75 proc. wyższa niż w I półroczu 1956. Okresowo występowały jednak braki wędlin na skutek nieotrzymania przez masarnie odpowiednich gatunków mięsa oraz braku jeli. Natomiast w artykułach przemysłowych, mimo zwiększenia podaży, popyt utrzymywał się na wysokim poziomie, tak, że okresowo występowały na rynku braki w podaży takich artykułów, jak: tkaniny, obuwie, żarówki. Sytuację jednak opanowano przez zwiększenie podaży masy towarowej, w wyniku czego planowaną w NPG pulę towarową wyczerpano już w I półroczu, o ile

Dekoracja zasłużonego działacza chłopskiego

W dniu 8. IX. 1957 r. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował przodujących chłopów wysokimi odznaczeniami państwowymi. Na zdjęciu: odznaczenie krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski — Stanisław Grochowski, rolnik ze wsi Herastop, woj. zielonogórskiego za udział w organizowaniu Związku Polaków w Niemczech i umacnianie polskości na Ziemiach Zachodnich.

»Kuznica« zdobyła zagraniczny rynek

Po dłuższym tournée artystycznym, powrócił do Poznania i to nie na długo — zespół Teatru „Kuznica”. Warto choć w skrócie zapoznać się z wynikami ich gościnnych występów.

W dniu 8 czerwca br. z okazji 500-lecia Malborka — po raz pierwszy w swej historii — zespół wystawił „Krzyżaków” pod gołym niebem na dziedzińcu zamku krzyżackiego w Malborku. Dzień ten zapoczątkował nie kończącą się serię sukcesów: zamiast zaplanowanych 2 przedstawień odbyło się 10 („Krzyżacy” i „Konrad Wallenrod”), 8 i 9 czerwca odbyły się po

dwie przedstawienia nocne z 8 tys. widzów na przedstawieniu, 20 tys. widzów odeszło od kas bez biletów wstępu, gratulacje Min. Kultury i Sztuki. I dalsze przedstawienia: Malbork, Sopot, Olsztyn, Lidzbark, Szczytno, Słupsk (25 tys. widzów na stadionie!). Ważne (przedstawienie w ulewnym deszczu, ponieważ widzowie nie zgodzili się na przerwanie), Szczecin (po 10 tys. widzów na przedstawieniach) itp.

Napływają propozycje: Jugosłowianie, Czesi i Norwegowie zapraszają zespół do swych krajów, przedstawicieli Polski Zagranicznej do Stanów Zjednoczonych i Kanady, Wydział Kultury Prez. WRN w Olsztynie proponuje objęcie przez zespół na stałe teatru w Elblągu lub WDK w Olsztynie. Warszawa zaprasza do siebie... W prasie terenowej pojawiają się pochwalne notatki i recenzje, powtarzają się nazwiska: Dębska, Peter-Bortnowska, Jaroszyńska, Baka, Rabski, Olejniczak, Duszyński, Szmeterling, Drygas, Głębowski... trudno wymienić wszystkich, gdyż laury te są udziałem całego zespołu 37 aktorów. I jeszcze inne propozycje: 23 aktorów z całego kraju zgłosiło chęć współpracy z „Kuznicą”.

Jakie są bliższe i dalsze plany? Obecnie zespół wyjechał na specjalne zaproszenie do Brzegu i Nysy; od 10 bm. wznowienie sztuki „List z tamtego świata” (73 przedstawienie); od 21 do 29 bm. — występy w Łodzi (100 przedstawienie „Krzyżaków”), wreszcie — nie licząc występu na 700-lecie Jarocina — na stałe w Poznaniu. Oprócz normalnych przedstawień teatr przygotowuje nowe sztuki. A więc wystawienie popularnej książki H. B. Stowe „Chata Wujka Toma” (już wpłynęły 32 zamówienia na przedstawienia mimo że premiera odbędzie się z początkiem października br.) w inscenizacji i reżyserii dyr. Lucjana Rabskiego, adaptacja Władysława Kosa. scenografia Kowalskiego oraz nowe opracowanie „Krzyżaków” (na wiosnę przyszłego roku tournée po Polsce i przygotowania do wyjazdu za granicę). Ponadto teatr przygotowuje 3 nowe przedstawienia plenerowe, m. in. „Igrze w gród wala” Adama Polewki, które wystawiane będą na dziedzińcu WRN w okresie Targów.

Cóż można jeszcze dodać? Chyba to, że Wielkopolskie Towarzystwo Miłośników Sceny Teatr „Kuznica” mimo stałej opieki wydziałów kultury i przychylności Zw. Zaw. Poligrafików musi radzić sobie bez jakiegokolwiek dotacji i to, że jest jedynym teatrem w Polsce, który wystawia powieści na deskach teatralnych.

(V)

Szturm kanadyjskich Polaków na „Batorego” 9 samochodów policji interweniowało w porcie

Przedwczoraj polski statek „Batory” zakotwiczony w porcie Montreal (Kanada) został udostępniony ludności do zwiedzania. Miejsce polska przysłała formalny szturm na statek. Na przystani zgromadziły się tłumy ludzi. Każdy pragnął jak najprędzej znaleźć się na pokładzie „Batorego”. Wytworzyła się sytuacja, jakiej mieszkańcy Montrealu dawno nie widzieli. Zalogę statku nie mogła porazić sobie z napierającym tłumem. Dla utrzymania porządku przybyło do portu 9 samochodów policji.

Zwiedzający byli bardzo zachwyceni „Batorym”. (PAP)

Niejadalny grzybek najlepszym plonem Niecodzienny pomysł „Expressu Ilustr.” w Łodzi

W ubiegłą niedzielę tysiące mieszkańców Łodzi zbierało grzyby, biorąc udział w wielkim grzybobraniu zorganizowanym w Lasach Tuszynskich przez redakcję „Expressu Ilustrowanego”.

Od wczesnego świtu amatorzy grzybów szukali oprócz borowików, rydzów, kurek i maślaków również... bakelitych grzybków zawierających bony na 100 zł, które „zasadziła” redakcja „Expressu” w nocy.

Te niejadalne, lecz cenne grzybki oraz konkursy na najwięcej zbior grzybów i na największego borowika stawały dodatkową atrakcją dla amatorów grzybobrania.

(PAP)

Dokończenie komunikatu WKPG

chodzą o wełnę w 57 proc., bawełnę w 64 proc., jedwabie 62 proc., konfekcję 55 proc., dziewiarstwo 51 proc., rowery 60 proc. Z materiałów budowlanych sprzedano 19 proc. rocznej puli cegły, 44 proc. wapna, 39 proc. szkła okiennego, 54 proc. cementu. Plan sprzedaży materiałów budowlanych wykonano z nadwyżką, z wyjątkiem sprzedaży tarczy. Zaopatrzenie w węgiel było o 24 proc. większe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Plan skupu zbóż ze zbiorów 1956 r., jak już wspomniano wyżej, nie został wykonany. Natomiast pomyślnie przebiegał skup żywności. Trzody słońnowo-mięsne skupiono 36.599 ton czyli o 26 proc. więcej niż w I półroczu 1956 r., bydła 15.407 ton (o 20 proc. więcej), cieląt 5.787 ton (o 13 proc. więcej), owiec 618 ton (o 35 proc. więcej). Plan skupu żywności przekroczonego ogółem o 24 proc. Skup psów był o 48 proc. niższy niż w I półroczu 1956 r. Jest to objaw z punktu widzenia hodowli korzystny. Szczególnie korzystnie przebiegał w I półroczu 1957 r. skup bekoni, tak że plan przekroczonego o 17 proc.

Również pomyślnie przebiegał skup mleka. Skupiono 212.850 tys. litrów, a więc o 32 miliony litrów więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Wydajność mleczna krów zwiększyła się na skutek dobrego żywienia, a ponadto na zwiększenie podaży mleka wpłynęła korzystniejsza cena płacona rolnikom. Wszystkie powiaty z wyjątkiem Ostrowa i Ostrzeszowa przekroczyły plan skupu mleka. Podobnie znacznie przekroczone wyniki skupu jaj w porównaniu z I półroczem 1956 r., gdyż o 20 proc.

IV. DROGI LOKALNE

Wykonawstwo robót inwestycyjnych na drogach i mostach lokalnych wynosi 30 proc. planu rocznego. Wybudowano 2.273 km, dróg o nawierzchni twardej. Na mostach najlepiej postępuje budowa w miejscowości Warszawa pod Kaliszem. Pewne trudności napotyka się w realizacji planu inwestycyjnego z powodu braków materiałowych, w pierwszym rzędzie opóźnień dostaw materiałów kamiennych z Rzeszowskich Kamieniołomów oraz niedostarczenia przewoźników mostowych przez Gliwicką Fabrykę Konstrukcji Stalowych.

Odnowiono 42.319 km dróg twardych tj. 51 proc. planu rocznego, podczas gdy w I półroczu 1956 r. wykonano tylko 39 proc. planu rocznego. Mimo to realizacja planu konserwacyjnego budzi niepokój ze względu na niskie wykonawstwo szarwarku, które może doprowadzić do ograniczenia zakresu rzeczowego robót konserwacyjnych, gdyż budżet Wydz. Komunikacji Drogowej w 79 proc. opiera się na wykorzystaniu świadczeń w naturze.

Uzupełnieniem osiągnięć planowych są wyniki uzyskania w drodze realizacji społecznych czynów drogowych, dzięki czemu uzyskano następujące efekty gospodarcze: budowę 9.687 km dróg o nawierzchni twardej, 47.926 km dróg o nawierzchni żużlowej i żwirowej. Wartość robót wykonanych społecznym czynem drogowym przekracza 9,5 mln. zł.

V. OŚWIATA

W szkołach podstawowych na 269.847 uczniów było 33.714 repetentów, w tym 1.350 uczniów nie otrzymało zupełnie ocen ze względu na długą nieobecność w klasie. Absolwentów VII klasy było 21.273. W liceach ogólnokształcących na 11.651 uczniów repetentów było 2.473.

Sytuacja w szkołach podstawowych dla pracujących poprawiła się nieco w stosunku do lat ubiegłych. Spośród 4.390 uczniów zapisanych we wrześniu 1956 r. do końca roku szkolnego pozostało 3.382 uczniów, z czego 2.579 uzyskało promocję. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w liceach dla pracujących, na 1.362 uczniów zapisanych na początku roku szkolnego 548 odpłynęło w ciągu roku. Repetentów było 219.

Wobec zwiększenia się ilości dzieci w przedszkolach 9-godzinnych nie został wykonany plan ilości dzieci w przedszkolach miejskich. W dzielnicach wiejskich również jest mniejsza ilość dzieci od zaplanowanej.

Realizacja planów gospodarczych pozostałych działów gospodarki terenowej — budownictwa, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, kultury, służby zdrowia, pracy i pomocy społecznej — przebiega (z małymi wyjątkami) rytmicznie. Roczny plan inwestycyjny został wykonany w 36 proc., co należy uznać za stan zadowalający.

Nareszcie coś źródłowego

(Inf. wł.)

Od pewnego czasu w Poznaniu ukazują się dwutygodniki rolnicze „Poradnik Gospodarski”. Wkrótce przekształci się on w pismo (być może tygodniowe) będące organem Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Spodziewać się należy uruchomienia wokół „Poradnika” — regionalnego wydawnictwa rolniczego, dostarczającego na rynek czytelnicy fachowych opracowań ze swego zakresu.

Nasi gospodarze domagają się oddawna kalendarzy uwzględniających specyfikę Ziemi Poznańskiej; chcieliby także otrzymać popularne opracowania, pomagające w obliczaniu np. powierzchni upraw zieloniny (zielona taśma), czy ustalaniu właściwych stawek żywieniowych.

Pierwszą, choć jeszcze jakby „nieoficjalną” przejawem działalności wydawniczej „Po-

radnika” jest ostatnio wydana broszura pt. „Łąki wielkopolskie” (piszemy: nieoficjalnym, bowiem jako nakładka figuruje jeszcze Woj. Zarząd Roln.).

Autor — mgr inż. Romuald Tomaszewski, posługując się m. in. materiałem statystycznym, fotograficznym i graficznym — omawia rozmieszczenie trwałych użytków zielonych, ich udział procentowy w powierzchni ogólnej województwa, uzyskiwane z nich plony (i ponoszone straty), wysuwając na koniec wnioski na temat przyczyn tego niekorzystnego zjawiska, a także omawiając perspektywiczne możliwości poszerzenia bazy paszowej w Wielkopolsce.

Cenną broszurkę, kolportowaną na razie (niestety) tylko drogą służbową należy powitać jako nowy przejaw ożywiającego się ruchu wydawniczego w województwie.

(pż)

Obrachunki z dniem dzisiejszym

Hura, do okienka!

Czytałem niedawno korespondencję z Paryża poświęconą sprawom bytowym przeciętnego Francuza. Było to trochę tak, jakbym czytał o ludziach nie z naszej ziemi. A więc o tym, jak ceni sobie Francuz raz zdobytą pracę, jak się stara wyrobić opinię człowieka pracowitego i zdolnego przez podnoszenie kwalifikacji i wydajności, walcząc tą drogą o większe zarobki.

Kiedy się to porówna ze sobą, podejścia do tych spraw niejednego Polaka, wydaje się, że ci Francuzi są chyba niezupełnie normalni. U nas nie jeden facet objął się cały miesiąć, starannie unikając jakiegokolwiek zajęcia, ale pierwsze punktualnie zgłasza się przy okienku kasowym, by odebrać „uczciwie” zarobioną pensję. Bąknij przy tym gniewnie na temat „roboty za te psie pieniądze” i zdziwi się, że nie ma premii. A przywiązanie do pracy? „Co mi tam, robotę znajdę wszędzie, a w ogóle to robota nie zajac”.

Więc może to my jesteśmy niezupełnie normalni?

Przeglądając uważnie kształtowanie się funduszu płac trzeba na to pytanie odpowiedzieć twierdząco.

Bo proszę: w ciągu ostatnich dwóch lat fundusz płac w naszej gospodarce i administracji wzrósł o 33 proc. Jest to dynamika wzrostu niespotykana nigdzie poza Polską. Dokładnie sumy wyglądają następująco: w 1955 r. fundusz płac wynosił 92 mld. zł, w 1956 — 107,2 mld. zł i w bieżącym roku osiągnie prawdopodobnie 122 mld. zł.

Ktoś może powiedzieć, tak, ale przecież wzrosło zatrudnienie. Owszem, wzrosło o 5,8 proc. w 1956 r. (w stos. do 1955 r.) a w bież. roku ma wzrosnąć o 3,5 proc. (w stos. do 1956 r. — wg planu).

Jasne więc, że główną przyczyną wzrostu funduszu płac są regulacje i podwyżki dokonane w szeregu dziedzin gospodarki narodowej. W 1956 r. podwyżkami objęto ogółem 4.700 tys. pracowników, na co wydatkowano 9.330 mln. zł w skali rocznej. W bież. r. do 1 lipca podwyżki otrzymało przeszło 1.720 tys. ludzi, co pociągnie za sobą wydatkowanie rocznie dalszych 4,5 mld. zł. Podwyżka cen alkoholu pozwoli podnieść płace jeszcze ok. 600 tys. pracowników.

Jednakże obok podwyżek — na wzrost płac wpływają i inne czynniki. Bo np. w przemśle przeciętna płaca wynosiła w I kwartale 1956 r. — 1200 zł, a w I kwartale 1957 r. — 1536 zł, co stanowi wzrost o 28 proc. Podwyżki płac dały z tego 176 zł, a „inne przyczyny” — 160 zł.

Te „inne przyczyny” to z pewnością także wzrost wydajności pracy. Szczególnie akordowy system pracy pociąga za sobą wzrost zarobków. Jest to zjawisko normalne i zdrowe, gdyż poprzedzone wyprodukowaniem dodatkowej ilości produktów. Gdyby tak się działo zawsze, nie byłoby powodów do alarmu. Ale

tak nie jest, wydajność pracy nie rośnie tak szybko jak przeciętne zarobki (odejmując oczywiście tę część, którą przyniosły podwyżki).

Notuje się przecież takie fakty, że porównując I-e kwartały 1956 i 1957 w przemyśle naftowym przeciętne płace wzrosły o 23,4 proc., a w przemyśle gastronomicznym o przeszło 30 proc., choć ani tu, ani tam nie było w tym czasie żadnych podwyżek.

Tuż już nie ulega wątpliwości, że ruch płac nie ma uzasadnienia ekonomicznego, że odbywa się w drodze łamania dyscypliny finansowej, rozluźnienia norm, zapisywania fikcyjnych prac, wypłacania nie należnych premii itp.

Takie z pewnością praktyki wpłynęły na powstanie owego dziwołagu, że w II kwartale br. plan wypłat z tytułu płac w Ministerstwie Budownictwa i Materiałów Budowlanych został przekroczony o 5,8 proc., chociaż planu produkcji nie wykonano.

Teraz już chyba nie mamy wątpliwości, że to Francuzi są normalni, a my zachowujemy się trochę jak dzieci, które nie przywykły jeszcze myśleć o jutrze.

W takiej sytuacji zachowanie stabilizacji na rynku oraz wartości pieniądza oznacza gigantyczny wysiłek państwa. Ale oznacza także, że tej struny nie można dalej naciągać, bo grozi pęknięciem.

Czy te podwyżki płac nie zostały „zjedzone” przez podwyżki cen, które ostatnio zostały przeprowadzone przez rząd? Bo tego rodzaju zarzuty słyszy się dość często. Podwyżki cen przyniosły państwu niepełne 5 mld. zł, a dotyczyły przecież głównie artykułów importowanych i luksusowych krajowych, które znajdują się na rynku w niedostatecznej ilości, były przedmiotem spekulacji (konsument płać za nie i tak wyższe ceny). Także wojewódzkie komisje cen dokonały pewnych podwyżek cen. Podwyżki te wprowadziły łącznie wynoszą „tylko” około 300 mln. zł, ale są nieznosne, bo dotyczą artykułów powszechnego spożycia i jako takie powinny być piętnowane. W przyszłości nie wolno do nich dopuszczać.

W sumie więc realna poprawa bytu ludzi pracy uzyskana przez podwyżki została obrobiona, podobnie jak i równowaga między popytem a podażą towarów. Równowaga ta zostanie utrzymana nadal pod warunkiem, że na razie nie będzie żadnych dalszych podwyżek płac.

Tymczasem jednak coraz to nowe grupy społeczne zgłaszają się do okienka i żądają, domagają się, protestują. Każda podwyżka dokonana dla jednej grupy wywołuje natychmiastowy odzew innych, jak gdyby można było dać wszystkim od razu.

Pewnie, że nie można tych żądań potępiać. Ludzie u nas są mocno zawiedzeni. Zmęczonych okupacją, a następnie dwanaście lat wyrzeczeli i wycekiwania na realizację obietnic, których w tym czasie nie szczędzono. Ludziom żyje się ciężko i należy im się poprawa. Takie stwierdzenia w niczym jednak nie zmieniają sytuacji, którą trzeba nam wszystkim zrozumieć.

Bez połowy mózgu

— myśli prawidłowo

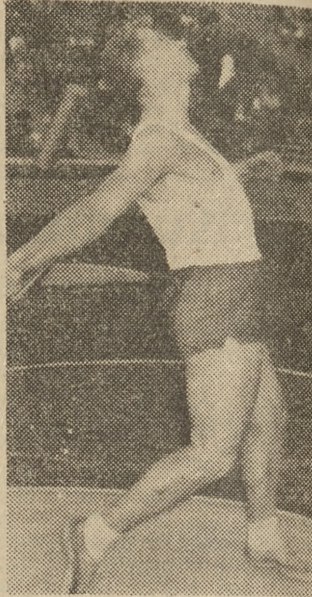
„Trzydziestodwuletni mężczyzna zachował pełnię władz umysłowych mimo usunięcia mu w toku operacji chirurgicznej połowy mózgu”.

Tak brzmią słowa sprawozdania złożonego na 65 kongresie psychologów USA przez chirurga H. Bruella i G. Albeega, którzy tego rodzaju operację przeprowadzili na jednym ze swych pacjentów. Nazwisko operowanego nie zostało ujawnione. (PAP)

Bohaterowie mezu Polska — Anglia



W biegu na 10 km zwyciężył Knight (Angl.) czasem 29,06,4. CAF — fot. Kubiak



Piátkowski (Polska) zajął I miejsce w rzucie dyskiem ustanawiając jednocześnie nowy rekord Polski wynikiem 54,67. CAF — fot. Matuszewski

Może będzie więcej warzyw i owoców (ale tańszych!)

Miesiąc chyba upłynął od czasu, gdy na tym samym bodaj miejscu, pod podobnym tytułem — pisaliśmy o możliwościach poprawy zaopatrzenia konsumentów w masło. Wiązaliśmy i wiążemy nadal pewnie w tym względzie nadzieje z faktem wznawiania działalności przez rolniczą spółdzielczość mleczarską. Oczywiście, na rezultaty trzeba nieco poczekać. Podobne nadzieje, acz umiarkowane, można żywić w związku z odrodzeniem się spółdzielczości ogrodniczej w naszym województwie.

Ale o tym za chwilę. Zaczniemy od... okresu sprzed wojny. Otóż wówczas spółdzielczość ogrodnicza nie była zbyt w Wielkopolsce rozwinięta; jest to raczej zrozumiałe, gdy zważymy, iż w tym okresie produkcja towarowa owoców i warzyw skupiała się przeważnie w majątkach ziemskich. Działali wtedy: Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza z siedzibą w Poznaniu, Spółdzielnia Ogrodnicza w Kaliszu i SO w Koninie. Nie miały one wszystkie razem więcej niż około 1000 członków.

Inaczej sprawy zaczęły się układać po wojnie. Zawiązało się 15 spółdzielni ogrodniczych.

Rozwój spółdzielczości ogrodniczej postępował w naszym województwie do 1948 r., kiedy to działał nawet Okręgowy Oddział Centrali Spółdzielni Ogrodniczych z osobowością prawną, stosujący zorganizowane formy obrotu płodami skupowanymi. Jednakże wkrótce potem przyszedł kres samorządności ogrodniczej spółdzielczości; najpierw powołano do życia Centralę Ogrodniczą (przedsiębiorstwo państwospółdzielcze), potem Centrala stała się przedsiębiorstwem w pełni państwowym, a jeszcze potem utworzono Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw z oddziałami w terenie. W ten sposób przestała faktycznie istnieć, o sporych już tradycjach i doświadczeniach, spółdzielczość ogrodnicza.

Nie sądzicie autora tych informacji o pociąg do wielkich słów, ale i w kwestii warzyw walnie nam pomoże Październik. Bowiern ogłoszony w pe-

wien czas po nim nowy program rolny — umożliwił reaktywowanie się Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, przez zapomnienie nie wykreślonej z rejestru. Wkrótce potem powstał Wojewódzki Komitet Organizacyjny Spółdzielczości Ogrodniczej, powstały komitety w powiatach i... odbyły się pierwsze walne zebrania założycielskie. Obecnie działa już w Poznaniu 16 spółdzielni ogrodniczych, skupiających 3000 członków. W Poznaniu pracuje — jak dawniej — Okręgowy Oddział Centrali Spółdzielni Ogrodniczych z dyr. Ludwikiem Postaremczakiem na czele.

W terenie spółdzielnie przejęły punkty skupu b. PSOiW, zorganizowano ponadto punkty nowe. Dyr. Postaremczak informuje, że do końca br. spodziewa się „doszlusowania” lądnych jeszcze paru tysięcy dalszych członków. W każdym razie do chwili obecnej najsilniejszymi ośrodkami działalności SO są powiaty: Kalisz, Środa, Śrem, Leszno, Ostrow, Nowy Tomysl, Chodzież i Czarnków.

Sporo jest do zrobienia. Spółdzielczość dobija się w tej chwili o zwrot swoich przetrwani owoce-warzywnych, przejętych przez przemysł terenowy, co przewiduje odpowiednia uchwała Rady Ministrów.

Dotychczas SO posiada 10 placówek handlowych, w tym... ani jednej w Poznaniu. Czy CSO otrzyma swoje przejęte sklepy i w stolicy województwa?

Spodziewamy się, że otwarcie własnych sklepów warzywno-owocarskich spółdzielczości, które będą zaopatrywane z pominięciem pośredniczących ogniw — wpłynie dodatnio nie tylko na jakość produktów ogrodniczych we wszystkich sklepach tej branży, lecz ponadto wpłynie... ujemnie na ceny. Ujemnie, to znaczy — zniżkowo. Ale na ten temat przerykaliśmy parę słów napisaliśmy dyrektor Postaremczak i to w najbliższym czasie. (pż)

Rozmowy o sezonie optymizm w Teatrze Polskim

Rozmowę z dyrektorem Poznańskich Teatrów Dramatycznych R. Sykałą rozpoczynam od zagadnień związanych z trudnościami personalnymi. Jak wiadomo Poznań opuściło kilku dobrych aktorów m. in. Pluciński (do Warszawy) i Kajetanowicz (Szczecin). Ich miejsca zajmą bardzo zdolni artyści łódzcy Emil Karewicz, znany kinomatom z filmu „Kanał” oraz Urszula Modrzyńska, którą podziwialiśmy w „Pokoleniu” Wajdy. Zarówno Karewicz jak i Modrzyńska występowali dotychczas w Teatrze im. Jaracza w Łodzi. Zaangażowano jeszcze kilku aktorów m. in. z Łodzi, Szczecina i Lublina.

W związku z koniecznością wywiązania się z zobowiązań finansowych — mówi dyr. Sykała — ułożyliśmy w ten sposób nasz repertuar, ażeby — oprócz sztuk pełnowartościowych o wysokim poziomie artystycznym, ale je-

zwyklejszych, dać również sztuki lżejsze, jak to się mówi kasowe. Oczywiście wszystkie zależy od poziomu przedstawienia. Można również „Pannę Nitouche” wystawić na poziomie europejskim, wszystko zależy od sposobu realizacji. W Teatrze Polskim wystawimy „Lillę Wenedę” Słowackiego w reżyserii Włodzisława Ziemińskiego, który zagra rolę Ślaza. „Lillę Wenedę” winna się zainteresować również młodzież, a więc szkoły średnie i wyższe, gotowi jesteśmy urządzić specjalne seanse dla młodzieży w godzinach lekcyjnych. Następnie pozycje to „Proces” Kafki, który będzie zarazem prapremierą tej sztuki w Polsce. „Stulecie” Hebanowski tu maczy „Corneille'owskiego „Przedziwnego kochanka”, my ślimy o „Maskaradzie” Lermonтова, trzeba będzie również dać coś Goldoniego i koniecznie Wyspiańskiego. Jeżeli chodzi o „Wesele” to będziemy mieli trudności z obsadą;

może by tak „Kłatwę” — uśmiechnął się przekornie dyr. Sykała.

— Pragniemy na występy gościnne zaprosić Cwiklińską i Waltera; być może wystąpią oni w „Panu Jowialskim” Fredry.

— A w Teatrze Nowym?

— Tam będziemy strzelać z pocisków lżejszego kalibru. A więc „Jim i Jill” amerykańskiego pisarza Clifforda. „Artyści” Wattersa i Hopkinsa, „Spadkobiercy” Grzymały — Siedleckiego, w której to sztuce kolega Stomma będzie obchodził jubileusz 50-lecia pracy na scenie... i jeszcze dwie melodyjne komedie muzyczne Frimmla „Król wóczogów” i Krumłowski „Królowa przedmieścia” w inscenizacji Schillera.

Na pożegnanie składam dyr. Sykałemu życzenia owocnej i spokojnej pracy.

(mak)

Pracownicy poszukiwani

Piekarsa samotny potrzebny — wynagrodzenie wg obowiązującej siatki plac. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kuślinie, pow. Nowy Tomysl. K5381

Kwalifikowanych ślusarzy narzędziowców przyjmie Wyrób Galanterii Metalowej w Poznaniu, Ratajczaka 14. K5407

2 kwalifikowanych piekarzy zatrudnią Poznańskie Zakłady Spożywcze P. T., Poznań, Walki Młodych 19a. K5438

Ślusarzy, tokarzy, 1 kier. na ciągnik, spawacza elektrycznego, kowala zatrudni natychmiast Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Staro-łęcka 31. K5408

Młodszą siłę biurową ze znajomością pisanja na maszynie zatrudnimy zaraz. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. K5411

Pracowników fizycznych do transportu przyjmie Zjednoczenie Robót Inżynierskich, Baza Transportu, Poznań, ul. Gnieźnieńska 63. K5412

Kierowców doświadczonych kat. I i II na samochody ciężarowe przyjmie Zjednoczenie Robót Inżynierskich Baza Transportu, Poznań, ul. Gnieźnieńska 63. K5414

Starszego księgowego z długoletnią praktyką, znajomością księgowości rejestrowej, samodzielne- go, przyjmie państwowe przedsiębiorstwo handlowe w Gnieźnie. Wynagrodzenie od 1500—2000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5417.

Pracowników fizycznych do za- i wyładunku oraz konwojentów zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Hurtownia w Poznaniu, pl. Wolności 4, II ptr., pok. 20 względnie w Dziale Magazynów przy ul. Garbary 114/116. K5420

6 pracowników do transportu przyjmie Poznańska Chemiczna Spółdzielnia Pracy, Poznań-Antoninek, ul. Gorysława 23/25. Wynagrodzenie od 1800 do 2400 zł. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. K5421

Praca

Spiesznie oddam w dom do darcia pierze gęsie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 25534g

Pomoc domowa do 2 dzie ci zaraz potrzebna. Poznań, Długa 18 m. 5 I ptr. 25869g

Gospośia z referencjami potrzebna na probostwo w miasteczku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26117g.

Woznice do koni z utrzy- maniem zaraz przyjmie. Ogrodnictwo B. Kaczmarek, Luboń, k. Poznania, ul. Dworcowa 17. 26153g

Pomocnik ogrodnicy oraz chłopak do konia po- trzebni. Celler, Ogrodni- ctwo, Poznań-Zabikowo. 26268g

Pomoc domowa na stałe natychmiast potrzebna. Poznań, Chelmońskiego 10 m. 2. 25654g

Przedstawiciela do rozpro- szczenia artykułów ga- lanterijnych na Poznań i województwo poszukuję. Oferty: Ewa Fedorowska, Warszawa, ul. Katowicka 20. K5473

Malarzy przyjmie J. Paw- lak, Poznań, Zwierzynie- ka 6. 24939g

Od zaraz poszukuje na- uczycielki specjalistki do dziewczynki (12 lat zaawa- nowana (gluchoniema). Warunki do omówienia, mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia: Zofia Stanko- wicz, Zakopane, Witkie- wicza 11. 37161p

Automat szczerkowski nowy lub zdekompetywany kupię. Zgłoszenia „36488” z opisem, składać Po- wozeczna Agencja Rekla- my Warszawa, Poznańska 38. K5472

Kupię samochód rekla- mowy kryty, furgonetkę lub „Skodę”, Poznań, te- lefon 529-21. 25562g

Dzwigary profil 26 lub 28 długości 500 i 750 natych- miast kupię. Władomski telefon Swarzędz 222 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25606g.

Przeżył lat 65.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj we wtorek, 10 bm. o godz. 17 z domu żałoby w Szamotulach.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Szamotuły, Świerczewskiego 4. 26303g

Przeżył lat 28.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj we wtorek, 10 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W głębokim smutku
mąż z dziećmi i rodzina

Przeżył lat 64, sp.
z Karśnickich

Przeżył lat 64, sp.
z Karśnickich

Przeżył lat 64, sp.
z Karśnickich

Przeżył lat 64, sp.
z Karśnickich

Przeżył lat 64, sp.
z Karśnickich

Przeżył lat 64, sp.
z Karśnickich

Przeżył lat 64, sp.
z Karśnickich

Przeżył lat 64, sp.
z Karśnickich

Przeżył lat 64, sp.
z Karśnickich

Uwaga: Pracownicy Budowlani!

Przedsiębiorstwa nadzorowane przez Poznański Zarząd Budownictwa podają do wiadomości,

że pracownicy budowlani, którzy porzucili względnie opuścili bez usprawiedliwienia pracę w niżej wymienionych przedsiębiorstwach, a zgłoszą się ponownie do pracy

do dnia 15 września br.

będą mieli zapewnione stałe zatrudnienie w okresie zimowym.

Po upływie tego terminu

przyjęcia do pracy zostaną wstrzymane.

Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 23 w Poznaniu, ul. Solna 12

Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych B. M. w Poznaniu, ul. Marcelesińska 6

Poznańskie Zjednoczenie Robót Ładowo - Inżynierskich w Poznaniu, Stary Rynek 77

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 19

Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, plac Wolności 14

Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 46

Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, ul. Ogrodowa 12

Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92

K5391

Sprzedaz

Sprzedam ciągnik Zetor oraz Lanz Bulldog 25 KM. Zgłoszenia listowne, Wa- wrzyniak, Wrocław, ul. Sępa Szaryńskiego 51 m. 3. K5404

Wózki dziecięce, różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki i kozy- rki, spacerówki na łóżkach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy Poznań, Wro- cławska 25. 25648g

Motocykl „Zündapp” K- 300 z przyczepką sprze- dam. Poznań, tel. 519-73. 25434g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszy- kowe czeskie, ceratowe, spacerówki na łóżkach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy Poznań, Wro- cławska 25. 25648g

Wytwórnice mydła dobrze prosperującą sprzedam wraz z koncesją. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36862p.

Sprzedam nowe formy belki i pustaka DMS, nad- proża „L” bloku mura- nowskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26078g.

Maszyny do szycia sprze- dam. Poznań Nowowiejs- kiego 27 m. 5. 26181g

Wapno palone w bryłach i gat. sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 26285g.

Sprzedam samochód „War- sawian” stan idealny. Za- ry, Konopnickiej 7, Mań- ko. K5474

Poduszki niemowlęce, ma- teracy higien. dla nie- mowląt, jaśki i poduszki sypane, poleca Rzem. Wytwórnia Pościeli „Em- kap”, M. Mielcarek, Poz- nań, Szkolna 5. 24102g

Sprzedam motocykl Victo- ria 350 cm z przy- czepą (zestaw fabryczny). Poznań, Lampego 21 m. 4. lewa. 25784g

Dnia 7 września 1957 zmarł, członek założyciel naszej Kasy Pośmiertnej, długoletni prezes Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni, sp.

Kazimierz Mizgalski
mistrz szklarski

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 17 z domu żałoby w Szamotulach, ul. Gen. Świerczewskiego.

KASA POŚMIERTNA CECHE SZKLARZY W POZNANIU 26371g

Dnia 5 września 1957 zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza mamusia, siostra, ciocia, kuzyn- ka, teściowa i babcia przeżywszy lat 75, sp.

Antonina Graczyńska
z domu Mischke

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony syn z rodziną

Przeżył lat 69, sp.
mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dzia- dek, sp.

Mikołaj Wilanowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Strapieni żona i synowie z rodzinami

Poznań, Kosńskiego 13 m. 7. 26428g

Droga do wygranej 250.000 zł

otwiera szczęśliwy los

z Kolektury Polskiego Monopoli Loteryjnego

POZNAŃ — Wiosny Ludów 3

— Lampego 14 — P.D.T.

— Armii Czerwonej 77

— Kraszewskiego 17

K5298

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam komplet narzę- dzi kowalskich m. in. wiertarkę dużą, szęzarkę, piętarkę do obręczy. Ko- ścian, Gostyńska 11 m. 4. 37150p

Sprzedam norki standar- dowe, ciemne z tegorocz- nych wykotów oraz tchó- rzki elki w dwu kolorach. Wybór dozwolony. Maria Socha, Chodzież, Wiosna Ludów 38. 37154p

Sprzedam komplet narzę- dzi kowalskich. Stanisław Figasowski, Kórnik, Poznańska 80, pow. Srem. 37155p

Solidne łóżka żelazne z materacami oraz kalory- fer na gaz sprzedam. Po- znań, St. Rynek 66, I ptr., od godz. 16. 25647g

Amerykańska prądnicę wiatrową 12 V, 300 W kom- plet z baterią akumulato- rów sprzedam. Poznań, tel. 84-145. 25649g

Sprzedam 3 skóry baranie gotowe. Poznań, Drukar- ska 3 m. 23. 25655g

Części samochodowe w dużej ilości różnych ty- pów, resor tylny „Wan- derer” startery i dyna- mówki, płachtę prezento- wną na samochód, wiel- kość 5X6. Poznań, Da- browskiego 9/11 m. 8. 25657g

Dnia 7 września 1957 zmarła nagle nasza u- kochana córeczka, sp.

Terenia Teschner

Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 11 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

O tym zawiadamiają rodzice, brat, ciocia

Przewielebnemu Du- chowiśstwu oraz wszystkim Kolegom. Znajomym, Krowym, którzy wzięli udział w pogrzebie, sp.

JOZEFA KARDASZA
jak najserdeczniejsze

„Bóg zapłać” składa

ŻONA z RODZINĄ

26415g

Gospodarstwo 8½ ha z in- wentarzem żywym i mar- tym lub bez sprzedam. Bogdanki 21, poczta Łęka Mała, pow. Gostyń, stacja kol. Krzemieniewo, K5202

Kupię parcelę uzbudowa- ną przy tramwaju do 100.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25621g.

Parcelę morgową, ziemię ogrodową, budowa dowol- na na przedmieściu Po- znania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25651g.

Domek 3 pokoje z kuch- nią na Szlaku sprzedam. Informacje: Poznań, Śnia- deckich 6 m. 5. 25659g

UWAGA!

Przed dokonaniem zakupu **ARTYKUŁÓW ODZIEŻOWYCH W MIESIĄCU WRZESNIU BR.**

prosimy oglądać okno wystawowe

DOMU ODZIEŻOWEGO

ul. Szkolna 1

w którym wystawiamy nagrody dla na- szych klientów, z okazji urządzanej

BEZPŁATNEJ LOTERII

REKLAMOWEJ

Do wygrania:

PELISA, UBRANIE lub KOSTIUM, PŁASZCZE i wiele innych praktycz- nych artykułów.

Szczegóły w afiszach. Żądajcie w wytypo- wanych sklepach odzieżowych i galan- teryjnych

BEZPŁATNYCH LOSÓW

MHD ART. ODZIEŻOWYMI W POZNANIU

K5417

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA W LESZNIE

ul. Leszczyńskich 38, telefon 594

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji parowych (produkcja i ogrzewanie), wodociągowych i kanalizacyjnych z materiałów dostarczonych przez wykonawców, w Przedsiębiorstwie Owocowo-Warzywniczej we Wło- szakowicach, pow. Leszno. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry- watne do dnia 25. IX. 1957 r.

Dokumentacja jest do wglądu codziennie od godz. 7 do 13. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. K5437

ODDZIAŁ ZAOPATRZENIA KOLEJARZY NR 61 W POZNANIU

SPRZEDA

w drodze przetargu

ca 3.000 sztuk korzeni rabarbaru

w ogrodnictwie Poznań - Franowo

w dniu 19 września 1957 roku, od godziny 8. K5416

OSTROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W OSTROWIE Wlkp., ul. Kościelna 2, telefon 332

ZAKUPIA

większą ilość czystych balonów szklanych o po- jemności 50—60 litr. w dobrych koszach wikli- nowych. K5390

Lekarskie

Dentysta Sępka obecnie Poznań, Wielka 17 przy- jmuje codziennie od godz. 9—18 bez przerwy. Spe- cjalność nowoczesna tech- nika w stomatologii. Ceny przystępne dla świata pra- cy. 25144g

Dr Edwin Wojciechowski, specjalista w choro- bach nerwowych i seksuo- log, powrócił z urlopu i przyjmuje obecnie w po- niedziałki, wtorki, środy i czwartki, po południu. Poznań, Mickiewicza 26, parter, tel. 526-12. 25500g

Zguby

Nutrie zaginęła. Uczciwe- go znalazcę wynagrodzę. Informacje Poznań, Chłap- kowskiego 25 — ogród. 25876g

Skradzione legitymacje nr 287432 Związku Zawo- dowego Służby Zdrowia. Maria Skrzypczyńska, Gro- dzisk, Bukowska 8, 37158p

Zgubiono legitymację nr 461/87 wydaną przez Wy- dział Oświaty, Krotoszyń, na nazwisko Irena So- wińska. 37160p

Zgubiono pieczęć o tre- ści: „Badania lekarskie i przemysłowe dr med. Wózwac Stefan, Poznań, ul. Słowackiego 36 m. 8, konto PKO 5-115-13327”, którą unieważnia się. 25689g

Różne

Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wiel- ki wybór), welony wypo- żyżajnia Poznań, Mickiewicza 20. 24623g

Nakrycia do chrztu oraz suknie ślubne i welony poleca w dużym wyborze Wypożyczalnia Poznań, Mickiewicza 20. 24623g

Naprawa obuwia na kau- czuku i mikro gumie oraz przeróbki. Poznań 27 Gru- dnia 5. 25100g

Pierze pościelowe z podu- szek i pierzyn czyści me- chanicznie Rzemieślnicza Wytwórnia Pościeli „Em- kap” M. Mielcarek, Poz- nań, Szkolna 5. 24103g

Kawaler przystojny, bez wymagań, pozna przystoj- ną pannę wyższego wzro- stu, najchętniej Pozna- niankę o skromnych wy- maganiach. Cel matrymo- nialny. Oferty z fotogra- fią — Biuro Fotografii, Świerczewskiego 3 dla 37152p.

Głos Wielki — LSK

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Tele- fony: centrala 511-21 (dla wszystkich działów); dział informacji: 659-39; informacja dla czytel- ników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-78; dru- karnia (mocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW Prasa Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zamówienia i przedpłaty i a prenumerata przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listono- we do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzają- cego okres, na który dokonywana jest przedpła- ta.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasp. w Poznaniu. K-10



Pięknie ohrodziły śliwy w okolicy Przemętu

Konkretny plan pracy kółek rolniczych powiatu Trzcianka

Do wyjątkowo udanych należała zorganizowana ostatnio w Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Trzciance narada przedstawicieli kółek rolniczych tego powiatu. W trwającej kilka godzin dyskusji omówiono najbliższe zadania i metody w kierunku podniesienia gospodarki na wsi.

Wrzesień Imieniny
10 wtorek
Mikołaja i Łukasza.

Teatry

KALISZ — „Huzary”; OSTROW WŁKP. — „Szklanka wody” (Państw. Teatr z Kalisza).

W Poznaniu:

OPERA: wtorek — „Baron cygański”, środa — „Lakmé”, czwartek — „Konrad Wallenrod”, piątek — „Jezioro labędzie”, sobota — „Opowieści Hoffmanna”, niedziela — „Jaś i Małgosia”; POLSKI: od wtorku do niedzieli — „Dziwczyna z dzbanem”, poniedziałek — „Nieczynny”; NOWY — od wtorku do piątku — „Nina”, sobota i niedziela — „Bał ziołodzielników”; poniedziałek — „Nieczynny”; OPERETKA POZNANSKA: od wtorku do piątku — „Krysia Leśniczanka”; LALKI i AKTORA „MARCINEK”: wtorek — „Nieczynny”, od środy do soboty — „Janek Wedrowiczek”, niedziela — „Janek Wedrowiczek”; i „Baśń o pięknej Parysaczce”; KUZNICA: wtorek i środa — „List z tamtego świata”, czwartek — „Nieczynny”, piątek — „Krzyżacy”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Czarna teczka”, Stylowe — „Miliony na wyspie”; OSTROW WŁKP. — Przewodnik: „Wujaszek z Ameryki”, Słońce — „Ostatnia walka Apacz”; GNIEZNO — Polonia: „Jesteśmy kobietami”, Lech — „Bohaterowie są zwyciężeni”; LESZNO — Sportowiec: „Zbrodnia przy ul. Dantego”.

Radio

PROGRAM I

Fala 1.322 m

15.10 — od A do Z muz. rozrywkowej, 16. — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — aud. dla druzynowych, 16.40 — tydzień muz. bułgarskiej, 17.15 — odpowiada mi, słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 17.25 — z melodii i piosenek przez świat, 18 — reportaż literacki, 18.20 — radiowa encyklopedia przyrodnicza, 18.30 — piękne głosy, 19.05 — „Bachus” — słuch., 20.58 — sygnał dla celów geodezyjnych, 21.30 — gra ork. Millera, 21.55 — muzyka, 22.27 — miłośnikom muz. kameralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Na odpowiedzialnym stanowisku bez wykształcenia podstawowego?

Nadmernie rozbudowana administracja, zatrudniająca częstokroć osoby absolutnie nie nadające się do tych czynności, hamowała właściwy rozwój naszej gospodarki. Wychoząc z tego słusznego założenia, wiele ministerstw i centralnych zarządów musiało zmniejszyć personel w podległych sobie jednostkach, zwalniając względnie przesuwając do innej pracy osoby nie posiadające odpowiedniego wykształcenia.

Wielu kierowników zakładów pracy do zagadnienia tego podeszło właściwie. Dobrym pracownikom dano termin ukończenia w pewnym okresie szkoły podstawowej względnie średniej, innych przesunięto po przeszkoleniu wewnątrzzakładowym do pracy fizycznej. Lecz nie wszyscy kierownicy zakładów przejęli się Uchwałą Rządu nr 810 z r. 1956.

Najlepszym obrazem tego było rozpoczęcie roku szkolnego w Szkole dla Pracujących w Kępnie. Nie spotkałem tam żadnej starszej osoby. Sądzić należałoby, że w Kępnie wszyscy pracownicy umysłowi mają ukończoną szkołę podstawową. A jednak — ze smutkiem stwierdzić trzeba — jest inaczej.

Gdy następnego dnia wstąpiłem do Wydziału Oświaty, by zorientować się, gdzie tkwi przyczyna tak słabej frekwencji w Szkole dla Pracujących, nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. W zamian za to pokazano mi kalamia sprawozdań statystycznych z zakładów pracy, które przysłali kierownicy zakładów na żądanie władz oświatowych. Pow. Zarz. Łączn. wykazuje 2 pracowników umysłowych bez podstawowego wykształcenia, nie wykazuje natomiast kierowników urzędów pocztowych bez podstawowego wykształcenia w powiecie, których jest również kilku, Służba Ochrony Kolei — 11 osób, jeszcze inny zakład — 3 osoby lecz w żadnym sprawozdaniu, mimo że

I kurs rolniczy w Poniecu

W Poniecu (pow. Gostyń) trwa jeszcze rekrutacja na I kurs przysposobienia rolniczego. Dotychczas zgłosiło się 23 uczniów.

Kurs trwać będzie od 15 listopada do 31 marca. Cała młodzież dorosła z gospodarstw rolnych tak PGR jak i indywidualnych znajdzie na nim wiedzę rolniczą i praktyczne przygotowanie do zawodu rolnika. (kdm)

Odnaczenia w Kaliszu

3 września na sesji Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Węgrzyk złotymi krzyżami zasługuje udekorował: Tadeusza Włodarczyka — przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Jana Jaskiewicza — kierownika szkoły podstawowej w Opatówku, Kazimierza Rączkę — kierownika szkoły podstawowej w Sędzimirowicach, Józefa Ratajczaka ze Skarszewa — matkę 13 dzieci.

Srebrnymi krzyżami zasługuje odznaczeni zostali: Tadeusz Karpiński — pracownik Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Zygmunt Bogus — kierownik Oddziału Organizacyjnego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Tadeusz Kaczmarek sekretarz Komitetu Redakcyjnego Radio weźla kaliskiego, Zygmunt Leszczyński — rolnik z Opatówka, Józef Kowalski — rolnik ze Stawu, Genowefa Jakubczak — pracownica CRZ w Szczepiornie, Aniela Dąbkowska — matka 10 dzieci z Jarantowa, Helena Kąmierzak — matka 11 dzieci ze Skarszewa, Józefa Wosiak — matka 11 dzieci z Dębego.

Brązowe krzyże zasługuje otrzymali: Wacław Majchrzak pracownik Gminnej Spółdzielni z Blizanowa, Mieczysław

Dutkiewicz, pracownik CZR ze Szczepiorny. (t)

Na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu, przewodniczący Prezydium MRN ob. Andrzej Bonusiak dokonał odznaczeń 12 obywateli Kalisza.

Krzyż kawalerski orderu Odrodzenia Polski otrzymała Zofia Hieropolitańska — wieloletnia kierowniczka muzeum kaliskiego; złoty krzyż zasługuje — za 50-lecie pożytycia małżeńskiego pp. Hojnacy i Nowakowskiej, oraz prof. Jan Rudnicki, prof. Maria Chmielewska i kierownik szkoły nr 11 — Józef Górski — za wydatną pracę nad wychowaniem młodzieży. Srebrnymi krzyżami zasługuje odznaczeni zostali Stefania Kornacka — pracownica Kal. Zakł. Tworzyw Sztucznych i Antoni Kaczmarek — dyrektor WPHS pracownik K. Z. P. J.: Kazimierz Switalski i Antoni Olejniczak — brązowymi krzyżami zasługuje. (PK)

Sejmik kultury w Pleszewie

W niedzielę, 15 bm. odbędzie się w Pleszewie I powiatowy sejmik kultury. Program przewiduje wybór przewodniczącego, wręczenie odznaczeń i nagród, referat o pracy kulturalno-oświatowej oraz wybór delegatów na wojewódzki sejmik kultury.

Wydział Oświaty prosił o to, nie ma wykazanych tych, którzy wyrażiliby zgodę na uczęszczanie do Szkoły dla Pracujących.

Jak poinformował mnie jeden z pracowników Wydziału Oświaty — nauczyciele i kierownik Szkoły dla Pracujących chodzili po zakładach pracy i osobiście rozmawiali z kierownikami zakładów na temat dokształcania pracowników, rozwieszono także wiele afiszów propagandowych o szkole dla pracujących mówiono przez

Kronika wypadków

W miejscowości Grabina (pow. Słupca) Antoni Dziubek, jadąc wozem, w pewnym momencie stracił równowagę i spadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła. Dziubek poniósł śmierć na miejscu.

6 bm. w Wielkopolsce zanotowano 7 groźnych pożarów. Przeważnie płonęły sterty zboża. Najgroźniejszy pożar wybuchł w spółdzielni produkcyjnej w Tarnowie Podgórnej, gdzie straty wynoszą około 100 tys. zł. (ak)

SPORT

Pojedynki z reprezentantami zagranicy

Nasze kontakty ze sportowcami zagranicznymi w wielu dyscyplinach są bardzo ożywione. Oto dalsze relacje z pojedynków naszych reprezentantów w ostatnich dniach.

WYGRALI, LECZ NIE ZACHWYLI nasi piłkarze — juniorzy, którzy w meczu rozegranym z reprezentacją NRD w Halle zwyciężyli 1:0, zdobywając bramkę w 24 min. przez Lercha.

WYNIK REMISOWY I:1 UZYSKAŁY polskie szachistki w meczu z Wielką Brytanią w rozgrywkach toczących się w Emmen Holandii.

W OSTATNIM DNIE Akademickich Mistrzostw Świata Polacy zdobyli dalsze medale. W oszczepie wygrał reprezentant ZSRR — Cybulenko wynikiem 80.73. Dwa następne miejsca zajęli: Kopyto 77.79 przed Paprockim 73.50. Srebrny medal zdobyli polscy siatkarze po zwycięstwie nad Rumunią 3:1 oraz koszykarze — brązowy za Bułgarią i Węgrami. (x)

Warta

traci punkt...

Trzeci remis, z tego dwa na swoim boisku, odnieśli piłkarze Warty, uzyskując wczoraj wynik bezbramkowy ze Spartą Luban.

Warciarze potwierdzili, że w dalszym ciągu przeżywają poważny kryzys formy. Jedyne przez pierwsze 20 min. spotkanie „zieloni” mogli się podobać kibicom. Witeczak, Wosiak i Gabrysiak oddali kilka groźnych strzałów na bramkę gości. Potem mecz zamienił się w bezładną kopanie, nie różniąc się wiele od słabego spotkania A — klasowego. Mimo że warciarze występowali bez Anioły i Łuczaka, spotkanie z bardzo prymitywnym zespołem z Lubania powinni byli rozstrzygnąć na swoją korzyść, strata zaś punktu mocno zmniejszyła szanse poznania kół na awans, tym bardziej że dwie prowadzące w tabeli drużyny mają o dwa punkty więcej i po jednym meczu zaległym.

(Of)

Zacięte boje hokeistów

Wśród hokeistów walki, zarówno w I jak i II lidze, rozgorzały na dobre. Przecięż zbliżają się końcowe spotkania. Tymczasem kwestia zdobycia tytułu mistrza pozostaje otwarta, jakkolwiek teoretycznie największe szanse, po zwycięstwie nad swym najgroźniejszym rywalem — Stellą — posiada CWKS.

Wojkowi z trudem wygrali w stolicy z Rzemieślnikiem 1:0. Atak Stelli okazał się nadal bramkostrzelny. Sześć razy ułokowali napastnicy gnieźnieński białą piłeczkę w bramce Siemianowiczanki. Mecz wygrała Stella 6:3. Spotkanie dwóch miejscowych ry-

nie ma wykazanych tych, którzy wyrażiliby zgodę na uczęszczanie do Szkoły dla Pracujących. Jak poinformował mnie jeden z pracowników Wydziału Oświaty — nauczyciele i kierownik Szkoły dla Pracujących chodzili po zakładach pracy i osobiście rozmawiali z kierownikami zakładów na temat dokształcania pracowników, rozwieszono także wiele afiszów propagandowych o szkole dla pracujących mówiono przez

Mimo że kierownicy zakładów nie „ujawnili” tych pracowników i tak wiadomo, że pracują oni w Parowozowni PKP — Kępno, odc. drogowych stacji, Pow. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Kępnie, Spółdzielnia Cechów Różnych, Parowozownia PKP i Tartaki w ogóle nie przysłały nawet wykazu statystycznego o ilości zatrudnionych pracowników bez wykształcenia podstawowego.

Osoby obecnie pracujące na różnych stanowiskach bez podstawowego wykształcenia będą musiały być prędzej czy później skierowane do innej pracy, mniej płatnej i mniej odpowiedzialnej.

K. J.

Dobre ziarno — dobry plon

W gromadzkich radach narodowych powiatu kaliskiego omawiano przygotowania do siewów jesiennych. W 13 gromadach chłopci postanowili zastosować w tym roku ziarno reprodukcyjne, którego dostarczyć mają gminne spółdzielnie i kółka rolnicze.

Radni gromady Kakawa jednomyślnie uchwalili, żeby przy gminnych spółdzielniach w Kakawie i Przystajni powstały punkty zaprawiania ziarna. (t)

Nowy zespół usługowy w Czarnkowie

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet powstał w Czarnkowie krawiecki samopomocowy zespół usługowy. Zajmie się on przede wszystkim szyciem bielizny i konfekcją dziecięcej.

Na początek zespół otrzymał kredyt interwencyjny w wysokości ponad 7 tysięcy złotych, który wraz z wkładami osobistymi członków stanowi fundusz na uzupełnienie wyposażenia szwalni i zakup materiałów. Członkinie zespołu mogą wykonywać pracę w domu. (S)

Olimpię czeka nowe zadanie

Po półrocznych zmaganiach Olimpia zdobyła zaszczytne, lecz tym niemniej przy niemałej, tak zresztą w walkach sportowych koniecznej odrobnie szczęścia — tytuł mistrza piłkarskiego ligi wojewódzkiej. Golęciński piłkarze okazali się najbardziej wyrównanym pod względem rozgrywek mistrzowskich zespołem. W końcowym spadli nieco w formie, jednak nie zalamali się, by na finiszu, bijąc twardo walczącą drużynę grodzkiej Dyskobolii 3:0 zapewnić sobie prawo walki o wejście do II ligi.

Do rozpoczęcia tych spotkań pozostaje Olimpii zaledwie dwa tygodnie. Trzeba ten krótki czas starannie wykorzystać na poprawę formy. Najbliżsi przeciwnicy Olimpii — to mistrzowie Wrocławia, Olsztyna i Warszawy. Zwiąże ich ostatni wyjazd, być może najgroźniejszy. Barw Warszawy bronić będą popularne „Czarne koczule” — piłkarze b. I-ligowej Polonii.

Można więc pogratulować zawodnikom i kierownikowi Jedenastka trenera Gendery za

późno „złapała oddech”. Była jednak bliska mistrzowskiego tronu.

Po jednorocznym pobycie w wojewódzkiej ekstraklasie Sparta Szamotuły (przegrała z Polonią Chodzież 1:3) wraz z Stellą, która uległa leszczyńskiej Polonii 1:2, znajdzie się w klasie A. Finisz Ostrovii zakończył się bardzo efektywnie. Pokonała ona Luboński Klub Sportowy 6:0 (!) i zapewniła sobie dalszy pobyt w lidze wojewódzkiej. Spotkanie Lech — Proсна, nie mającego większego wpływu na układ tabeli, wygrali Kolejarze 2:0.

Końcowa tabela

1 Olimpia	31	53:22
2 Polonia Pozn.	30	49:27
3 Luboński KS	27	42:40
4 Proсна	23	37:30
5 Lech	22	49:41
6 Polonia Leszno	21	29:32
7 Dyskobolia	21	38:46
8 Kolejarz Kęp.	21	35:44
9 Polonia Chodz.	19	37:36
10 Ostrovia	19	38:47



Zmęczeni i spoceni, po ostatnim decydującym o mistrzostwie meczu, zakończonym zwycięstwem, piłkarze Olimpii z radością opuszczają zieloną murawę gołęzińskiego stadionu. (x)

Fot. (2): K. Przychodzki

Olimpię zdobyła mistrzostwa i życzyć szczęśliwych pojedynków w walce o awans. Powinno również należeć poznańskiej Polonii zajęcia drugiego miejsca, po wygraniu spotkania z Kolejarem — Kępno 3:2.

(Of)

11 Stella 16 41:52
12 Sparta Szamot. 14 26:57
Poza Olimpię — pozostałe drużyny będą miały wiele wolnych terminów. Dobrze uczyliby FOZPN, gdyby dla tych zespołów znalazł „dodatkowe zajęcia”. Ośrodki takie jak Chodzież, Luboń, Grodzisk czy Kępno nie mogą przecież przespacerować kilku miesięcy do rozpoczęcia mistrzostw w przyszłym roku. (p)

Krótko

Po zwycięstwie 4:2 nad bytomską Polonią, Legia Warszawa, która w tegorocznych rozgrywkach nie poniosła ani jednej porażki została waterpolowym mistrzem Polski na rok 1957. Słabo natomiast spisuje się poznańska Legia, która ponosi porażkę za porażką, a w ostatnim meczu uległa KSZO 2:3.

*

Pływacy japońscy ustanowili nowy rekord świata w sztafecie 4 x 100 m st. zmiennym, uzyskując 4:17,8 min.